Nr. 169 (z dod. por.). Dnia 21 czerwca. Sroda. Dnia 9 (21) czerwca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą. miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 5-ej po południu, odprawiać się będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Trzema ekstrapociągami zjechało w niedzielę do Friedrichsruhe trzy tysiące z górą meklemburczyków dla złożenia czołobitności mieszkańcowi tamtejszemu. Coraz samotniejszy w swojem cienistem zamczysku „upadły anioł” polityki europejskiej wysłuchał wielu popisów krasomówczych, a w ich liczbie nawet mówki w narzeczu *plattdeutsch*, z którą wystąpił p. Grospitz z Hamburga, poczem odpowiedział spóźnionym entuzjastom sam w półgodzinnej mowie, świadczącej, że źródło oratorskiej gadatliwości w księciu Bismarku pomimo osiemdziesięciu lat za pasem dotąd ani trochę nie wyschło.

Mowa w obecnej chwili rozpryśnięcia się Niemiec na tuzin stronnictw i frakcyj, ujawnionego tak jaskrawo podczas wyborów z d. 15-go b. m., ma swoją aktualność i nie omieszkała sprawić silnego wrażenia po szerokiej Germanji. Było to d. 18-go czerwca. Książę Bismark zaczął więc od przypomnienia wielkich dat historycznych dnia tego. W dniu 18-ym czerwca walczono kiedyś pod Fehrbelinem i Waterloo, w d. 18-ym czerwca książę Bismark przyjmuje grubych meklemburczyków w Friedrichsruhe. Jaka to prosta i blizka analogja, nieprawdaż?

Następnie—złożywszy w ten sposób hołd historycznej ważności dnia — ciągnął książę Bismark dalej:

„Dzieło, jakiegośmy dokonali, nie było łatwem. My niemcy przywiązywaliśmy się zawsze do naszych domowych związków więcej, niż do pojęcia powszechności, gdyż skutkiem niepowodzeń stulecia uczucie silnej spójni narodowej zamarło. Partykularyzm owych czasów tkwi nam niejako we krwi. Zdaniem mojem, opór przeciw jedności nie pochodził z łona dynastyj, ale od urzędników z biur i dworów. Ten konglomerat nie utracił do dzisiaj lokalnych wspomnień owej rozprysłej na atomy przeszłości. Byłoby głupstwem wyrzekać się swojej ściślejszej ojczyzny! Meklemburczyk musi zostać meklemburczykiem, ale nie powinna cierpieć na tem idea państwa, stosunek do rzeszy powinien być ochoczym i dobrowolnym. Dążenia do unifikacji mogą nadawać się dla teoretyków lub innych narodów; dla charakteru niemieckiego nie są praktyczne. Niemiec potrzebuje ściślejszych związków miejscowych; jeżeli partykularyzm geograficzny zatraci, tworzy sobie partykularyzm frakcyjny, rozpryska się na frakcje i zatruwa powszechność. Oto ciężka choroba, na którą dziś cierpimy.

„Nasze dzisiejsze frakcje są w partykularyzmie swoim gorsze, aniżeli kiedykolwiek sasi i bawarzy byli w swojej niechęci dla rzeszy. Nie wiem, czy chorobę tę da się wyplenić przy powtarzających się częściej wyborach. Życie frakcyjne odzwierciedla tylko dążenia przewódzców frakcyjnych, współzawodnictwo ich jest rakiem toczącym kraj. Państwo niemieckie liczy na zbiorową sumę inteligencji i zaufania, jakie ministrowie i parlament razem przedstawić mogą. Jeżeli po jednej stronie brakuje inteligencji, powinna powstałe *minus* pokryć druga strona. Obie powinny się uzupełniać nawzajem w poczuciu jedności, w bystrości, męstwie i miłości ojczyzny.”

W sobotę w Niemczech powtórnie wyborcy staną przy urnach; tylko w Bawarji z powodu święta krajowego, wybory ściślejsze odbędą się dopiero w poniedziałek. Znany wynik 213 wyborów nie pozwala dziś jeszcze nikomu w Niemczech ani tryumfować przedwcześnie, ani przyoblekać się worem żałoby. Rząd z przyjemnością patrzy na zupełną porażkę „wolnomyślnej partji ludowej”, która znikła z powierzchni, ale radość jego nie może być szczerą, skoro stratami p. Richtera podzielić się może partja socjalno-demokratyczna. W parlamencie, wybranym w r. 1890-ym a w maju r. b. rozwiązanym, wolnomyślni (wraz z grupą kilku demokratów południowo-niemieckich) liczyli 77 mandatów, byli przeto po centrum katolickiem najsilniejszą partją izby. Dzisiaj *tabula rasa*: p. Richter nie przeprowadził dotąd ani jednego swojego kandydata i zapewne niewiele pociesza się tem, że w 37-iu okręgach staje do ściślejszego wyboru; w najlepszym razie zaledwo kilku z jego stronników przejdzie, sam Richter nie pewnym jest o własny mandat w Hagen, gdzie walczy z nim socjalista Breil. Frakcja rickertowska zdołała przeforsować wybór trzech swoich członków: Fresego w Bremie, Bartha w Hirschbergu i któregoś trzeciego; demokratów południowo-niemieckich wyszło z urny dotąd czterech. Tych przeto siedmiu posłów reprezentuje ruinę dawnej partji 77-iu, w którą do tego wżarł się robak odstępstwa.

Socjaliści w d. 15-ym b. m. zdobyli wprawdzie tylko 24 mandatów w sposób ostateczny, a więc o trzy zaledwo więcej, aniżeli w pierwszym turnieju w roku 1890-ym, wówczas jednak stawali do wyboru ściślejszego tylko w 58 okręgach, dzisiaj stają w 84 i mają w nich szans daleko więcej. Frakcja ta, licząca w ostatnim parlamencie głosów 36, podwoi się zapewne co najmniej.

Z dużem powodzeniem walczyli również konserwatyści. Zdobyli oni już w pierwszym dniu wyborów 50 mandatów, a w 59 stają do wyboru sciślejszego. W ostatnim parlamencie liczyli głosów 67.

Ostatnie powieści Bourget'a.

Powiedział Bourdeau bardzo słusznie, że kogo los ukochał, temu każe się rodzić i żyć w miejscu i czasie najwłaściwszym danej chwili.

Miejscem najwłaściwszem dla talentów w ogóle, a po szczególe dla autorskich jest dziś Francja. Najbłahsza robótka, napisana i wydrukowana w Paryżu, przynosi swemu twórcy więcej rozgłosu i monety, aniżeli arcydzieło, wychodzące naprz. u nas z pod prasy.

Francuza czyta cały świat cywilizowany i wybacza mu dużo.

Gdyby któremukolwiek z naszych belletrystów przyszło na myśl grzebać się w kloakach życia, wyklętoby go niezawodnie, odwróconoby się od niego z oburzeniem, ze wstrętem, ale po obrzydliwościach nadsekwańskich oblizują się nawet wytworne damy, jakgdyby brzydota, powiedziana po francusku, nie była brzydotą.

Dwuznacznik, niemożliwy w naszym języku w towarzystwie przyzwoitem, zachwyca tych samych ludzi, gdy wyszedł z ust zuchwałych, strojny w mowę gallów. Pospolity frazes robi wrażenie błyskotliwego zwrotu, banalność budzi podziw.

Jest to oczywiście tylko złudzenie, język bowiem, jakikolwiekby on był, nie maskuje w istocie nigdy myśli. Głupstwo chińskie, polskie, francuskie i t. d. nie przestaje być głupstwem, mimo różnych dźwięków.

Zdawałoby się, że literatura, tak pożądana i pieszczona, stoi na wyżynach swojego powodzenia, że ogarnia całego człowieka, jego cele, dążenia, radości i rozpacze. Wszakżeż autor francuski czerpie ze wszystkich źródeł, blizkich i dalekich, płytkich i głębokich. Niema pomysłu, któregoby nie mógł wyzyskać, niema kopców granicznych dla jego fantazji.

Tymczasem, oprócz Zoli, którego zajmują wszelkie „dokumenty ludzkie”, i Franciszka Coppée'go, który potrąca o różne tematy, rozumieją i odtwarzają inni belletryści paryscy jedynie miłość płciową. A ten ich wieczny *amour* nie jest wcale kwiatem serca, uczuciem, łączącem męża z żoną, lecz pospolitą *passion*, pociągiem samca do samicy.

W powieściach i sztukach teatralnych autorów francuskich nie kocha człowiek *comme il faut* żony i odwrotnie. Przyjaciel i przyjaciółka są konieczną dekoracją każdego małżeństwa z lepszego towarzystwa. Prawowitą towarzyszkę kolegi zbałamuci francuz bez żadnych skrupułów, ale o jego kochance nawet nie pomyśli. Dopuściłby się przecież wtedy czynu niehonorowego...

Francja współczesna wytworzyła kult i psychologję miłości *sui generis*, miłości w rozumieniu pospolitem niedozwolonej, a nad Sekwaną jedynie uprawnionej.

Tej szczególnej miłości głośnym dziś, modnym i u nas malarzem jest Paweł Bourget, autor „Ucznia” (*Le disciple*).

Jak wszystkie głowy artystyczne, gdy posiadają oprócz zmysłu plastycznego oko filozofa i badacza społecznego, rozwijał się Bourget stopniowo i przechodził różne przemiany, zanim się ustalił.

W samym początku swojej karjery literackiej (*Essais de psychologie contemporaine*), w studjum, poświęconem Baudelaire'owi, złożył daninę chwili, w której debiutował. Chociaż nie wymówił terminu „dekadent”, nachylał się bardzo widocznie w stronę „upadłych”. Sceptyk i pesymista z przekonań, zaś arystokrata z upodobań, podobny pod tym względem do Coppée'go, nie chciał mieć nic wspólnego z „motłochem”, którym gardził. Nie dla „tłumu” istnieje sztuka, lecz dla wybranych, nie nauczycielką i pocieszycielką jest wszystkich, lecz przyjemną rozrywką dla znawców...

Ale już w „Kłamstwach” („*Mensonges*”) zaczął być innego zdania. Przypatrzywszy się lepiej światu, zrozumiał, że wszelka praca ludzi powinna służyć ludziom. Bo jakiż inny cel miałyby wysiłki mózgów zdolniejszych? Rośliny i zwierzęta nie czytają książek.

Jego ks. Taconet („*Mensonges*”) czyni głowy utalentowane odpowiedzialnemi za dobry lub zły siew, który rzucają między przeciętnych. One uszlachetniają lub gorszą maluczkich.

Jeszcze więcej, aniżeli uwagą księdza Taconeta zadziwił Bourget wszystkich swoich wielbicielów przedmową do „Ucznia”, której zawdzięcza pierwszy szerszy rozgłos.

— Oby pycha i wiedza nie zrobiły z ciebie cynika i linoskoka idei—wołał do młodzieży.—W tych czasach niepokoju i doktrynerstwa uczep się, jak deski zbawienia, słów Chrystusa: Po owocach ich poznacie je! Jest jedna oczywistość, o której nie możesz wątpić, bo nosisz ją w sobie, czujesz ją, widzisz ciągle: jest nią dusza twoja...

Niema w przedmowie do „Ucznia” nic takiego, czegoby inni już dawno nie powiedzieli, ale w ustach nowoczesnego sceptyka, dekadenta *fin de siècle*, brzmiały stare prawdy, jak wyznanie nawróconego grzesznika, urosły do znaczenia nowego hasła.

Odtąd zerwał Bourget stanowczo z poglądami pierwszej młodości, szukając dla swojego talentu najwłaściwszych form i dróg. Formę znalazł niebawem—powieść psychologiczną—ale jasno określonej i wyrażonej filozofji autorskiej nie widać jeszcze w jego dziełach.

Wychowaniec chwili obecnej, sceptyk i światowiec, zanurzający się z rozkoszą w błyskotliwe szumowiny „towarzystwa” paryskiego, zapomina ciągle o gorących a serdecznych słowach „przedmowy”. Od czasu do czasu kokietuje z idealizmem, z rycerskością i katolicyzmem, ale pierwszy lepszy romans odwraca myśl jego w strony przeciwne. Wszakżeż

Nacjonalliberały, którzy w rozwiązanym parlamencie posiadali 42 mandatów, zdobyli ich *primo impetu* tylko 18, ale w 73 okręgach stają do wyboru ściślejszego i prawdopodobnie straty nie poniosą.

Losy reformy wojskowej zawisły od tego, czy korzyść, jaką odniósł rząd z upadku partji wolnomyślnej, nie zrównoważy się stratą, jaką mu zwycięstwo socjalistów, i czy z potężnej grupy centrum katolickiego nie wydzieli się znaczniejsza frakcja zwolenników reformy. Dotąd mówią o siedmiu; tego byłoby zamało.

Br. Z.

KONKURS MALARSKI I RYSOWNICZY.

I.

Towarzystwo sztuk pięknych odłączyło salę swą wielką na kilka tygodni wiosennych w r. b., aby w niej pomieścić obrazy i rysunki, poddane za porozumieniem z redakcją *Tygodnika ilustrowanego*, wyznaczającego nagrody, szczególnemu sposobowi przysądzenia pierwszeństwa dwom pracom: jednej malarskiej i jednej rysowniczej.

Rozstrzygać ma *„vox populi"*, na dwie podzielony kategorje: jedną stanowią członkowie Tow. sztuk pięknych, drugą prenumeratorowie *Tygodnika*. Pierwsi mają przynajmniej możność dokładnego obejrzenia malowideł i rysunków przed daniem głosu na najmilej wpadające im w oko, ale drudzy muszą iść bądź za głosem odzywających się tu i owdzie zdań sprawozdawców dziennikarskich, bądź na podstawie relacyj ustnych wyrok ferować, bądź też duchem świętym natchnieni lub przeczuciem wiedzeni, zdania, nie dające się uzasadnić, wypowiedzieć. Reprodukcje bowiem, w *Tygodniku* zamieszczone, nie mogą żadną miarą służyć za podstawę do uformowania sobie zdania nawet o rysunkach, a cóż dopiero powiedzieć o malowidłach.

„Summum jus summa injuria". Redakcja *Tygodnika* przyjęła zasadę do pomieszczenia rycin z obrazów pozornie sprawiedliwą, mniemając, że zadość uczyni słuszności, gdy wszystkie reprodukcje uczyni jednego wymiaru; tak zaś uczyniwszy, popełniła grubą niesprawiedliwość względem obrazów większych wymiarów, a posuwając tę pozorną sprawiedliwość do *maximum*, z największych obrazów dała ryciny najmniejsze, z najmniejszych zaś większe, z czego wypłynęło, że te największe malowidła przedstawiają się w rycinach jako plamy, na których nic rozpoznać nie można. Stała się więc, zamiast zupełnej sprawiedliwości, zupełna niesprawiedliwość, której redakcja *Tygodnika* zdaje się nawet wcale nie dostrzegać, zdaje się nie rozumieć, jakiej doniosłości jest krzywda, wyrządzona autorom obrazów.

Odsuńmy jednak na stronę niecestetyczną właściwość tej estetycznej sprawy i rozejrzyjmy się w samych pracach, w tym dorobku doby obecnej.

Uderzającym jest w większości nadesłanych na konkurs obrazów zupełny brak dążności estetycznej, brak myśli, brak uczucia, brak poezji. Na palcach jednej ręki policzyć można oddychające jakąkolwiek dążnością duchową.

Zacznijmy od sięgającego do zadania duchowego, poetycznego.

Wodzinowski w „Bratnich duszach" chciał prawdopodobnie przedstawić nieznane, niewcielone duchy, odczuwające myśl, zawartą w odwróconym od oczu widza obrazie; zamiar to i pod względem myśli i pod względem technicznym bardzo dobry i piękny, szkoda atoli, że niedośpiewany, że przeto nie możemy zrozumieć ani rodzaju, ani siły uczucia tych duchów; to, co obraz zasłonięty przedstawiać ma, czy też przedstawia, nie odzwierciedla się ani w postawach, ani w obliczach tych wyanielonych postaci.

Uczucie miłosierdzia pobudzić w widzach pragną obrazy Borkowskiego i Radziejowskiego, obadwa zimowe, obadwa w śnieżnych krajobrazach po dwie postacie ludzkie mieszczą. Pierwszy wyobraża ubogiego kmiotka, który, w jednokonnych saniach wiozące chorą czy chorego (tego poduszki podniesione nie dają widzieć), zatrzymuje się śród zadymki śnieżnej. Barwy zadymki liljowe nie robią na pierwszy rzut oka wrażenia smutnego, które już z krajobrazu wiać powinno. Kmiotek skulony jest jedyną postacią o jakimkolwiek wyrazie zakłopotania. Przy małem wykończeniu obraz nie może budzić wrażenia estetycznego, ani złudzenia malarskiego nie czyni.

Bladym równie jest „Las" Radziejowskiego, śród którego na śniegu zmarzniętych znajdujemy lirników. Przedmiot bardzo nadający się do pięknego obrazu, szkoda, że tak pobieżnie wykonany, że ani postacie nie mają zalet rysunku, że nawet sceny, drobnych odgałęzień zupełnie pozbawione, robią wrażenie czegoś nieokreślonego zarówno w kształtach, jak i w nienaturalnej błękitno-liljowej barwie.

Brak gruntownych studjów zarówno uprzednich, jak i na razie do obrazów czynionych sprawia, że dobre pomysły wymienionych dwóch obrazów zmarnowane są: zanadto znać w nich robotę.

Wytrawny w rysunku i malowaniu, a zamiłowany w scenach żydowskich, Grocholski atmosferą poetyczną zmroku porannego otoczył postacie modlących się, jak opiewa tytuł obrazu, w wagonie żydów. Postać przodowa podpartego na ręku jest nieco kolosalna, całość atoli odpowiada założeniu, jakie, zdaje się, było zamiarem autora, topiącego w wybornie zaznaczonych barwach zmroku majaczejące, więc mało scharakteryzowane postacie.

Hirszenberg—którego podobne do powyższego majaczenia już mieliśmy sposobność dawniej oglądać—dał obecnie rozmowę kilku żydów, zgromadzonych około stołu przy świecy czy lampie. Zdaje się, że w tym obrazku naszkicowanym szło autorowi więcej o efekt światła nocnego, mieszającego się z dziennem, niż o wewnętrzne obyczajowe znaczenie pomysłu, jest on więc, równie jak Alchimowicza „Wypłata robocizny", potocznego życia odzwierciedleniem.

Nie możemy jednak w obrazku Hirszenberga określić dokładnie chwili, jaką przedstawić zamierzył, a niebieskie zabarwienie cieniów moglibyśmy wziąć raczej za przesadną dążność do wydobycia silniejszej jaskrawości światła sztucznego, jego żółtości, za pomocą przeciwstawienia mu niebieskich cieniów; świadczy o tem brak błękitnej barwy w dolnej części obrazu, która temu samemu zabarwieniu uledzby powinna.

Szczerym w oświetleniu swej sceny potocznej jest Alchimowicz. Szare niebo nawpół pochmurnego dnia oświetla szare sukmany leśnych robotników w chodakach i dozorcy ich w wysokiej czapie, kapocie i długich butach. Harmonja wszystkich barw, nieba, lasu, ziemi, budowli, postaci zupełna; malowanie ożywia śmiałem dotknięciem poprawny rysunek, trochę zbyt rysami twarzy zbliżonych do siebie pracowników. Wszystko tu żyje, oddycha powietrzem nie malowanem zdaje się, ale prawdziwem.

Mniej dobrze rysowani są ludzie Fałata niosący niedźwiedzia, wszyscy małego wzrostu, o wielkich głowach, a lubo i tu malowanie ginie w znacznej mierze pod zręcznością dotknięcia i prawdziwością koloru, wszakże pretensjonalne rzucanie grubo nakładanych barw, na drzewach odległych, sprawia, iż przez tę chybioną proporcję wymiarów gałęzi drzewa wielkie i odległe zdają się być drobnemi krzakami blizkiemi, a przeto psują złudzenie obrazowe.

Dla zupełności sprawozdania naszego nie możemy pominąć dwóch figurowych pomysłów, należących jeden do sfery obyczajowej z zakrojem tragicznym, drugi do liczby połączonych dający się zaliczyć.

Pierwszy jest Kasiewicza—artysta - malarz, który na łożu śmierci kończył obraz i *„skończył"* go wraz z ostatniem tchnieniem. Sposób przedstawienia nie jest ani dość jasnym, ani poetycznym, a wykonanie wymagałoby dalej posuniętych studjów uprzednich. Drugi *„Szachy"*, około których zgromadziło się kilku ciekawych. Pomysł ani nowy, ani zajmująco przedstawiony, a robota dziwnie niezręczna.

Z zakresu figurowego mamy jeszcze do zanotowania parę portretów, parę studjów i obraz niżej podpisanego, którego istnienie dla dopełnienia liczby katalogowej notuję.

W. Gerson.

U techników.

Sprawa zaopatrzenia miast w wodę i sposób usuwania wód brudnych z miast zaludnionych stanowi dla techników przedmiot niezmiernie ważny, albowiem od racjonalnego rozwiązania tych zagadnień zależy w wysokim stopniu zdrowotność, wygoda i pomyślność ludności całej.

Inżenier Sokal, po kilkotygodniowym pobycie,

---

zaraz po „Uczniu" nastąpiła „Fizjologja miłości nowoczesnej", a potem „Serce kobiety".

Jak paryskiemu *viveur*'owi trudno malować typy dodatnie z podkładem idealnym, a jak mu łatwo odtwarzać ludzi ujemnych, dowodem tego dwie ostatnie powieści Bourget'a: *„La terre promise"* i *„Cosmopolis."*

W *„La terre promise"* kocha się panna w kawalerze, co należy w literaturze francuskiej do zjawisk bardzo rzadkich. Może właśnie dla tego nie udała się Bourgetowi „Ziemia obiecana."

Hrabianka Henryka Seilly jest szczęśliwą narzeczoną pana Franciszka Nayrac. Dziewczyna czysta, podniosłych uczuć i szlachetnych myśli, nie ma nic wspólnego z zwykłemi bohaterkami romansu francuskiego. I on, chociaż należy wyobrażeniami i poglądami do złotej młodzieży paryskiej, zbrukanej i czczej, nie pożąda Henryki w rozumieniu pospolitem. Uwielbia ją, staje się przy niej lepszym; będzie wzorowym mężem, zerwie na zawsze z dawnemi nałogami. Tak postanowił.

Kiedyś, lat temu kilka, kochał się p. Nayrac w pięknej pani Adeli Raffraye i pozostawał z nią przez czas dłuższy w blizkich stosunkach. Ale to nic, to nie może być żadną przeszkodą do zawarcia ślubów z Henryką. Kruche ogniwa zakazanej miłości pękły. On poszedł w swoją stronę, ona w swoją;—zapomnieli o sobie.

W chwili, kiedy się Nayrac zbliżał do upragnionego celu, doznał nagle szczególnego uczucia. Ogarniał go jakiś niewytłumaczony niepokój, coś nieznanego płoszyło sen z jego powiek.

Zola i jego zwolennicy, którzy nie uznają w naturze nic tajemniczego *(rien d'occulte)* nie zwróciliby uwagi na taki drobiazg, ale Bourget, psycholog nowej szkoły, czujny na wszelkie odruchy serca i drzenie nerwów, nie mógł pominąć tego szczegółu. Więc medytuje, gubi się w domysłach, pyta się: coby to mogło być takiego? wnioskuje itd.

Przeczucie ostrzegało Nayraca dobrze; wróciwszy bowiem do hotelu, dowiedział się narzeczony Henryki, że do Palermo, gdzie się rozgrywa powieść Bourget'a, przybyła pani Adela Raffraye. Złowroga przeszłość zjawiła się niespodzianie, jako żywy wyrzut sumienia.

Była kochanka Nayraca przyjechała do Włoch z córeczką, tak podobną do jego siostry, że nie mógł wątpić o jej istotnem pochodzeniu.

Kochanka i nielegalne dziecko w przeddzień ślubów małżeńskich, nie bywają nigdy przyjemną niespodzianką, tem zaś mniej, gdy się głos krwi odezwie w ojcu. Krew pcha Nayraca do małej Julki, serce do Henryki. Odtąd nie ma dla niego ani chwili spokojnej. Każdą minutę zatruwa mu walka wewnętrzna, miotająca nim, jak wicher okrętem bez żagli i masztu. I nie wiadomo, dokądby go ta zawierucha psychologiczna zapędziła, gdyby Henryka nie była przyspieszyła rozwiązania powieści.

Dowiedziawszy się o dawniejszych zobowiązaniach Nayraca, hrabianka de Seilly wróciła mu słowo, odesłała pierścionek i odjechała do Afryki.

— Masz córkę, pilnuj jej, chowaj ją, a wypełnisz sobie życie dostatecznie—napisała do Nayraca.

Zwykle nie bywają panny, zwłaszcza francuskie, tak drażliwe na przeszłość narzeczonych. Gdyby wszystkie podzielały skrupuły Henryki, na sto małżeństw projektowanych przyszłoby zaledwo dziesięć do skutku.

Subtelność panny de Seilly odcina się zanadto wyraźnie od dotychczasowych pomysłów romansu francuskiego, aby nie zdradzała zamiarów autora. Bourget, autor przedmowy do „Ucznia", chciał stworzyć typ dziewicy czystej, czemu można tylko przyklasnąć. Ale wszelki pomysł należy tak postawić, ażeby uwydatnił wszechstronnie cel dzieła.

Gdyby Bourget, zamiast Julji, dziewczynki bogatej, uchodzącej nie tylko w oczach świata, ale i męża jej matki za dziecko prawite, niezaprzeczone przez nikogo, był wybrał za studjum sierotę, rzuconą na łaskę i niełaskę miłosierdzia ludzkiego, sponiewieraną za grzechy rodziców, byłby może osiągnął cel, do którego zmierzał. W tem oświetleniu, w jakim ustawił winę ojca i jego obowiązki, nie uzasadnił bynajmniej zbytniej sumienności Henryki, gdyby się bowiem Nayrac przyznał jawnie do Julki, zaszkodziłby jej raczej, aniżeli pomógł.

Pominąwszy wadliwe ujęcie pomysłu, nie zasługuje i strona techniczna „Ziemi obiecanej" na uznanie.

Wiadomo, że Bourget odświeżył we Francji formę powieści, zwanej psychologiczną, a polegającą nie na bogactwie wypadków, zdarzeń, charakterów, lecz na subtelnem malowaniu stanów duchowych danych postaci.

Rodzaj to, jak każdy inny, i jak każdy inny powinien zachować pewną miarę, jeżli ma być artystycznym. Nawet najwytrwniejszy czytelnik, śledzący z uwagą rozwój psychologiczny natury złożonej, znudzi się, gdy mu ktoś jeden i ten sam motyw rozwałkuje na 415 stronnic. Powieść, pozbawiona zupełnie jakiejkolwiek akcji, nie może zająć, a w „Ziemi obiecanej" dzieje się tak mało, że prawie nic. Ramy dziela wypełniają medytacje, długie, rozwlekłe, nadziane mistycyzmami i sentencjami bez treści. Rozrzucone w tekście gęsto osobiste uwagi Bourgeta, zamiast ożywić to jednostajne, psują tylko wrażenie ogólne, męczą jeszcze więcej.

Gdyby który z autorów polskich napisał książkę tak nudną, ociężałą, niktby jej nie czytał, ale francuz bywa mile witanym i bezmyślnie podziwianym nawet wtedy, kiedy wystawia publiczność na próby cierpliwości. Bo nawet język „Ziemi obiecanej", zagmatwany, niejasny, nie przypomina zupełnie zwykłego stylu głośnego beletrysty.

Zachciało się sceptykowi paryskiemu być idealistą i spudłował. Sztukę tę potrafi we Francji współczesnej jedyny Franciszek Coppée, następca Feuillet'a.

(Dok. nas.)

Teodor Jeske-Choiński.

w Petersburgu, przedstawił na wczorajszem posiedzeniu sekcji przemysłu technicznego stan kwestji na wstępie zaznaczonej w stolicy państwa, a z pogadanki jego notujemy kilka ważniejszych pozycyj.

Wodociąg petersburski w porównaniu do warszawskiego daje olbrzymią ilość wody, z której tylko pewna część, dla dzielnic położonych na lewym brzegu, bywa filtrowana.

Część Petersburska i Wasilij Ostrow otrzymują wodę wprost z rzeki niefiltrowaną. W obecnej porze wody filtrowanej mieszkańcy otrzymują około 15,000,000 wiader, gdy tymczasem w Warszawie ilość ta wynosi około 3,000,000 na dobę. Znaczna ilość wody w Petersburgu marnuje się nieoględnem szafowaniem, albowiem rozchód wody w Warszawie bywa kontrolowany za pomocą wodomiarów, w Petersburgu zaś wody dostarczają po większej części bez wszelkiej kontroli. Marnowanie wody w Petersburgu objaśnia się jeszcze następującemi okolicznościami: zimową porą, w obawie przed zamarzaniem sieci, szczególnie domowej, zanurzonej zbyt płytko, puszcza się woda przez otwarty kran dzień i noc. Ruch ustawiczny chroni istotnie od zamarzania, jednakże ma tę niedogodność, że oprócz ustawicznego braku wody w ogóle, brak ciśnienia nie dozwala wodzie wznieść się do piętr wyższych.

Marnowanie wody odbywa się jeszcze inną drogą, od mieszkańców niezależną, przez nieszczelne spojenia rur. Lecz pod tym względem zarząd wodociągów petersburskich nie przedsięwziął żadnych środków zaradczych, albowiem woda uchodząca szuka i znajduje sobie z łatwością upływ do kanałów, któremi niepostrzeżenie zupełnie uchodzi.

Że klimat petersburski i silne mrozy, luzując spojenia, nie pozostają bez wpływu na ciągłość i szczelność całej sieci, wątpliwości żadnej nie ulega.

Powierzchnia filtrów petersburskich mniej więcej równa się obecnej powierzchni filtracyjnej na Koszykach; ilość zaś wody przepływającej na dobę jest tam co najmniej 5 razy większa, z czego wynika, że szybkość filtracji jest za duża i woda z Newy mniej jest klarowną aniżeli woda z Wisły. Szybkość filtracji w Petersburgu zresztą jest konieczną; powierzchnia filtrów bowiem jest ograniczoną, zbyt małą, zbiorniki dla wody czystej również zbyt ograniczone, a ilość wody w zapotrzebowaniu ogromna.

Porównywając jakość wody pod względem badań bakterjologicznych, okazuje się: że cyfry otrzymywane przez dr. Bujwida dla wody wiślanej udowodniły bezspornie, że praca filtrów warszawskich jest prawidłową, a ilość bakteryj w centymetrze kubicznym znacznie mniejszą, nawet w czasie przyboru, aniżeli w wodzie wprost z rzeki zaczerpniętej. Tymczasem dr. Werekundow stwierdza fakt niezmiernej doniosłości dla filtru petersburskiego, że w ciągu kilku miesięcy gorących (lipiec, sierpień) ilość bakteryj w wodzie filtrowanej przewyższa tę, którą obliczył w wodzie wprost z Newy w tym samym dniu zaczerpniętej. Okoliczność ta wymaga jeszcze naukowego sprawdzenia i objaśnienia, rzuca bowiem na prawidłowość funkcjonowania filtrów światło niekorzystne. Pomimo to dr. Werekundow w porównawczych swoich zestawieniach śmiertelności w dzielnicach zaopatrzonych w wodę filtrowaną i niefiltrowaną dochodzi do wniosku, że śmiertelność od czasu zaprowadzenia filtru znacznie się zmniejszyła.

Usuwanie nieczystości stałych i płynnych z mieszkań w Petersburgu, bez względu na epidemję cholery w r. z., przedstawia się i dziś niekorzystnie. Dr. Archangielskij w swoich pracach, mających charakter oficjalny, stwierdza, że tylko 3% domów posiada prawidłowo urządzony wywóz, aparatami hermetycznemi, gdy tymczasem 97% radzi sobie jak może i wywozi nieczystości z dołów kloacznych w skrzyniach dziurawych, starych, nieszczelnych beczkach.

Tenże sam dr. Archangielskij wskazuje na przyczyny takiej manipulacji, albowiem wywożenie w skrzyni kosztuje 15 k., zaś w beczce hermetycznie zamkniętej 10 razy tyle.

Wszystkie nieczystości zwożą nocną porą w lecie do ujść Fontanki, kanału Obwodowego, ładują do łódek i barek z zamiarem odstawienia zawartości do morza. Jednakże dzieje się zwykle inaczej, gdyż ładunek najczęściej nie dochodzi do miejsca przeznaczenia, lecz pozostaje w Fontance, Mojce, w kanale Katarzyny lub w Newie, tworzy osad, który gnije i wydaje woń wstrętną i niemożliwą do zniesienia.

Domy w Petersburgu, nie mając prawidłowej kanalizacji, posiadają jednak tysiące waterklozetów, które wprost połączone z drewnianemi skrzyniami ulicznemi wypuszczają swoją zawartość do wód bieżących; spadek tych wód i szybkość przepływu jest bardzo nieznaczna, a przy działaniu wiatrów od morza prawidłowy odpływ ustaje zupełnie. Wszystko to razem wytwarza warunki niekorzystne; zdaje się jednak, że pora obecna, w połączeniu z wystawą hygjeniczną i zjazdem w Petersburgu uczonych hygjenistów, popchnie kwestję uzdrowotnienia miasta przez racjonalne usuwanie nieczystości na nowe tory.

W dyskusji nad przedmiotem zabierali głos pp.: Wojciechowski, Szymański i prelegent.

W dalszym ciągu porządku dziennego przedstawiony został referat pp.: Schönfelda i Kolędy w sprawie rusztów pomysłu inżeniera-technologa A. Ostrzeniewskiego. Referenci zwracają uwagę, że u nas w kraju, gdzie paliwa płynnego, jak ropy naftowej, niema, o stosowaniu pomysłu p. O. w praktyce mowy być nie może, chociażby nawet praktyczne ich zalety nie ulegały wątpliwości.

Szersze znaczenie i zastosowanie pomysł p. O. znaleźć może w okolicach nad Wołgą, w pobliżu morza Kaspijskiego lub w Galicji, dla tych więc powodów ocena ze strony techników, nie mających z tego rodzaju paliwem nic zgoła do czynienia, jest trudną i nie prowadzi do celu.

Sekretarz oddziału, p. Bronisław Łacki, zawiadomił, że w ostatnich czasach p. O. nadesłał deklarację, że gotów jest dokonać prób na miejscu w Warszawie dla przekonania techników o korzyści prób porównawczych jego systemu z innemi.

W myśl referatu pp. Schönfelda i Kolędy postanowiono zwrócić się do p. O., przedstawiając mu zarazem trudności, jakie dla wyzysku swojego patentu u nas w kraju spotkać może.

W drugiej połowie września postanowiono zebrać się na pierwsze posiedzenie powakacyjne.

A.

FOKA.

Świeżo na zasadzie sądu rozjemczego, zebranego w Paryżu, zawarta umowa między Rosją a Anglją i Stanami Zjednoczonemi w sprawie łowienia fok na morzu Beringa, zwierzęta te stawia niejako w rzędzie „bohaterów” chwili, a jako takim *La Vie contemporaine* poświęca artykuł, nakreślony fachowem piórem Oustalet'a.

Obyczaje foki i sposób łowienia jej, oto ciekawsze ustępy artykułu, które tu w streszczeniu podajemy.

Dorosłe samce pojawiają się pierwsze na wyspach Prybyłowskich pomiędzy d. 1-ym maja a 12-ym czerwca i wnet zajmują stałe miejsca na pobrzeżach, wyczekując samic. Osobniki silniejsze lokują się wygodniej tuż na granicy morza i lądu, czemu też zawdzięczają miano *beachmasters* (panów zatoki), mniej silne zajmują posterunki po za pierwszemi. Każdy zajętej pozycji w razie potrzeby broni do ostatka. Samice nadpływać zaczynają z d. 12-ym czerwca, zrazu nielicznemi grupami, później całemi stadami w towarzystwie zeszłorocznych młodych. Skoro się tylko pojawią, samce zapędzają je do haremów swoich. Poligamja regułą jest wśród fok i nie brak między samcami baszów, którzy i po 15 żon posiadają, żon zawsze prawie zdobywanych siłą.

Zdarza się, iż ten i ów samiec w czasie, gdy po nową zdobycz wypływa na morze, rabowanym bywa u siebie w domu; śmiały rywal z drugiej tylnej linji porywa mu tę lub ową z upodobanych już małżonek. Często jedna i ta sama samica po kilka razy rada nierada zmienia haremy, przyczem równie często bolesne odnosi rany, samce bowiem, wydzierając je sobie, chwytają je za karki, niby kot małe, i w ten sposób je unoszą.

Zanim pomiędzy dwoma samcami przyjdzie do walki, starają się one pociesznemi minami, skokami, rykiem, parskaniem i szczerzeniem zębów nastraszyć się wzajemnie. Dopiero wyczerpawszy cały zapas strachów, rzucają się na siebie i gryzą zaciekle, z upodobaniem atakując pletwy. Zwyciężony opuszcza plac boju, wolny od wszelkiego pościgu.

Wkrótce po przybyciu na ląd samice wydają po jednem małem i od tej pory większej już używają wolności. Samce nie bronią im wycieczek na morze, z których wracając umieją zawsze swoje małe rozróżnić, choć ich tysiące całe wije się po pobrzeżach, becząc, zdawałoby się, na jedną i tę samą nutę. Samce ze swojej strony od chwili wylądowania swojego aż do końca lipca, t. j. przez ciąg trzech miesięcy, nie opuszczają zupełnie wybrzeża i nie przyjmują żadnego pokarmu, odżywiając się własnym tłuszczem; to też w końcu sezonu resztkami zaledwie sił gonią. Około d. 25-go lipca wyspy zaczynają się wyludniać, zostają tylko na miejscu samice z małemi i młode samce. Od d. 8-go sierpnia małe zaczynają rzucać się w morze. Zrazu lękliwe i niezgrabne, wkrótce nabywają wprawy w pływaniu i z końcem jesieni towarzyszą już dorosłym w ich wędrówkach.

Obok powyżej opisanej kolonji fok istnieje cała kategorja osobników samców, które już to dla młodego wieku lub braku sił zmuszone są żyć osobno i tworzą towarzystwa *a parte*, zwane *hauling grounds*, trawiąc czas na spaniu, zabawach wspólnych i kąpieli. Samce te, nie dochodzące sześciu lat wieku, zowią amerykanie *bachelors* (kawalerami).

Wśród nich to tylko dozwolone są łowy i to wedle regulaminu do *maximum* 100,000 sztuk rocznie.

Ciemną, bezksiężycową nocą garstka aleutów pod wodzą doświadczonego nemrodą zbliża się cichaczem do *hauling grounds'ów*, zajmuje stanowisko pomiędzy morzem a miejscem spoczynku „kawalerów” i budzi je nagle krzykiem i strzałami. Foki, spoczywające zwykle z głowami zwróconemi w stronę lądu, przerażone kierują się w głąb wyspy. Aleuci otaczają je wkoło i napędzając je zwolna, doprowadzają do miejsca, przeznaczonego na rzezalnię, odległego na 4—5-iu kilometrów od wybrzeża, gdzie zwierzęta padają pod uderzeniami pałek w głowy. Ginie tym sposobem do kilku tysięcy osobników naraz, spędzanych partjami po kilkaset sztuk.

Skóry, odarte na miejscu, obficie od wnętrza posolone i ułożone parami futrem na zewnątrz, suszą się przez kilka tygodni, poczem, starannie spakowane, wędrują do Europy, a mianowicie do Londynu i Hamburga, dwóch głównych punktów zbytu, gdzie przez ostateczną przechodzą wyprawę.

Tu dopiero zyskują na wartości, na miejscu bowiem skóra foki płaci się od 6—10-iu dolarów. Obrót łowów opisanych daje rocznie dochodu około 3 miljonów franków.

(=)

— Na akt otwarcia Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, odbyty w d. 18-ym b. m., udał się tamże, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, J. E. Główny Naczelnik kraju jenerał-adjutant J. W. Gurko wraz z Małżonką. Po odbytem o godz. 10-ej zrana nabożeństwie, rozpoczął się o godzinie 1-ej akt otwarcia, który zagaił przemówieniem J. Eks. Minister oświecenia hr. Deljanow, w którem uwydatnił znaczenie instytutu dla kraju tutejszego i ościennych prowincyj. O godz. 2-ej odbył się obiad, po którym J. Eks. p. Minister oświecenia oglądał instytut i zwiedził należący do instytutu folwark Końsko-Wola. Wyjazd z Nowej Aleksandrji nastąpił nazajutrz rano o godz. 9-ej m. 30.

— Z powodu upływu dziesięciolecia od dnia mianowania jenerał-adjutanta, jenerała kawalerji J. W. Gurko Jenerał-Gubernatorem warszawskim, onegdaj 7/19-go czerwca, odprawił w warszawskim soborze katedralnym Najprzewielebniejszy Flawjan nabożeństwo dziękczynne, na którem znajdowali się urzędnicy kancelarji Jenerał-Gubernatora warszawskiego z dyrektorem rz. r. st. K. W. Bożowskim na czele, oraz osoby zostające przy Jego Ekscelencji. Uroczystość miała zupełnie prywatny charakter.

(*Warsz. Dniewn.*)

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum oświaty w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych opracowało program dozoru sanitarnego nad szkołami ludowemi. Według programu, nauczyciele ludowi mają być obznajmiani z głównemi zasadami hygjeny szkolnej oraz z rozpoznawaniem ostrych form chorób zaraźliwych.

= Według informacyj *Now. wr.*, ministerjum komunikacyj zajęte jest obecnie roztrząsaniem projektu o ujednostajnieniu wynagrodzenia służby kolejowej na wszystkich linjach w państwie. Pensje odpowiednio do posad mają być podzielone na stałe klasy.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wystawa hygieniczna przedłużona ma być do października r. b.

= W *Gaz. polic.* czytamy co następuje: „W tych dniach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek z robotnikami, wskutek zawalenia się brandmuru, pod nr. 16-ym przy ulicy Wołyńskiej, co nastąpiło przez wadliwe urządzenie podpory przy robotach ziemnych. Z tego powodu p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym ściśle i skrupulatnie wykonywać zarządzenia, zamieszczone w rozkazie do policji z r. 1891-go za nr. 260, a mianowicie: 1) budowle mogą być wznoszone tylko pod dozorem budowniczego; oprócz tego, majstrowie prowadzący przy budowie roboty mularskie i ciesielskie samodzielnie, odpowiednio uzdolnieni do swego rzemiosła, t. j. fachowi, powinni składać władzy policyjnej deklaracje, których mocą przyjmują na siebie osobistą i majątkową odpowiedzialność za dobroć materjałów oraz za moc i bezpieczeństwo budynków, jak niemniej za wszelkie nieszczęśliwe wypadki, mogące wydarzyć się przy budowie, wskutek braku dozoru lub niedbalstwa; porządek ten należy stosować również do przybywających z Cesarstwa lub z zagranicy majstrów, trudniących się robotami budowlanemi; 2) porządek ściągania przez policję od majstrów, przystępujących do robót budowlanych samodzielnie, nadmienionych deklaracyj oraz świadectw na prawo prowadzenia robót nie uwalnia budowniczych od odpowiedzialności prawnej za wadliwe i nieprawidłowe wznoszenie budowli pod ich dozorem; 3) miejscowi czeladnicy mularscy i ciesielscy oraz przedsiębiorcy budowlani, którzy chcą w charakterze majstrów prowadzić roboty budowlane samodzielnie, mogą do nich być przypuszczani, lecz nie inaczej, jak na mocy wydanego przez magistrat lub właściwy urząd cechowy świadectwa dowodzącego, że dana osoba jest odpowiednio uzdolnioną i dokładnie zna swoje rzemiosło.”

= Ponieważ, jak dotąd, nie było instrukcji, określającej stosunki administracji szpitali tutejszych z klinikami uniwersyteckiemi przy szpitalach, przeto, z inicjatywy rady miejskiej dobroczynności publicznej, wyznaczono pod przewodnictwem członka tejże rady rz. r. st. Nowakowskiego komisję, której, przy udziale inspektora urzędu lekarskiego, jednego z naczelnych lekarzy szpitalnych i delegata uniwersytetu, powierzono wypracowanie specjalnej w tej sprawie instrukcji.

= Na terytorjum stacji kolei petersburskiej, przylegającem do ulic Wileńskiej i Wołowej (wprost Aleksandrowskiej) stają zabudowania na pomieszczenie ekspedycji towarowej pośpiesznej oraz baraki dla służby konduktorskiej.

= Wybory członków dozoru kościelnego parafji św. Antoniego w Warszawie na następujące sześciolecie odbędą się dziś, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali posiedzeń magistratu pod prezydencją radnego magistratu, p. Jana Ratyńskiego, w asystencji dziekana warszawskiego, ks. prałata Ignacego Dudrewicza. Na wyborach znajdować się także będzie proboszcz miejscowy. Na wyborców zaproszono wszystkich obywateli katolików tej parafji w liczbie 66 osób. Członkami dozoru, kończącymi obecnie kadencję, są pp.: Władysław Radwan, Aleksander Wambach i Aleksander Mąkierski.

= Otrzymujemy wiadomość z Krakowa, iż ś. p. Marceli Gautier po kilkuletnich ciężkich cierpieniach zmarł w tem mieście w wieku lat 69. Był on przed laty znany w Warszawie, piastował urząd redaktora protokulisty w b. radzie administracyjnej Królestwa Polskiego. Pogrzeb odbędzie się we czwartek.

= Dowiadujemy się, że wkrótce ma opuścić służbę naczelnik kontroli dochodów kolei nadwiślańskiej, p. Tadeusz Celichowski. Kandydatem na to stanowisko jest b. naczelnik kontroli dochodów kolei terespolskiej, p. Bolesław Weychert.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechali: poseł francuski hr. L. Montebello, wicegubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński, naczelnik dyrekcji naukowej siedleckiej rz. r. st. Dobrowolski i profesor zwyczajny uniwersytetu moskiewskiego rz. r. st. Markownikow; wyjechali zaś: gubernator łomżyński rz. r. st. Essen do Łomży i prof. instytutu technologicznego w Petersburgu rz. r. st. Jewniewicz do Płońska.

= Prof. Piotr Chmielowski, redaktor *Ateneum*, wyjechał do Zakopanego. Dyrektor Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, Aleksander Makowiecki, wyjechał na urlop trzytygodniowy. Bawi w naszem mieście publicysta Liberat Zajączkowski.

= Z dniem dzisiejszym dział krytyki artystycznej objął w *Kurjerze Warszawskim* sz. prof. Wojciech Gerson. Dotychczasowy nasz sprawozdawca, p. Czesław Jankowski, osiadł w majątku własnym na wsi.

= Z teatru i muzyki.

* Z powodu wieczoru Moniuszki, urządzonego przez Towarzystwo muzyczne wczoraj w Dolinie Szwajcarskiej, sprawozdawca nasz muzyczny, p. St. Ciechomski, nie mógł być obecnym na pierwszym występie nowego tenora w „Pajacach”, odegranych w teatrze Wielkim.

O nowozaangażowanym śpiewaku, o którym zresztą dochodzą nas wieści b. pochlebne, zamieścimy wzmiankę przy drugim występie.

* Dowiadujemy się, że przedstawienia komedyj dawane będą prawdopodobnie przez cały bieżący sezon letni w teatrze Rozmaitości, ponieważ temperatura w widowni jest umiarkowana nawet przy całkowicie zapełnionem audytorjum.

Zawdzięczamy to zaprowadzeniu oświetlenia elektrycznego.

* Z powodu niedyspozycji p. Russitano zmieniono dzisiaj widowisko w teatrze Wielkim.

Zamiast „Hugonotów” afisze zapowiedziały „Pana Twardowskiego”.

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości „Chwast”, w Nowym „Przygody Klarety”.

* Jutro w teatrze Wielkim „Straszny dwór”.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Graybnera „Fredzio”, z p. Wolskim w roli tytułowej i Ładnowskim w roli Bujalskiego, grywanej przez p. Ostrowskiego.

* Krotochwila „Dwa dni szczęśliwe”, ciesząca się coraz większem powodzeniem, graną będzie jutro po raz siódmy w teatrze Nowym.

* Jutro odbyć się ma widowisko w teatrze Łazienkowskim na wyspie.

W uroczej tej miejscowości odegraną zostanie operetka „Ptasznik z Tyrolu”.

W akcie drugim odtańczony będzie nowe „Divertissement baletowe”.

Początek o godzinie 8½ wieczorem.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 443, Rozmaitości 352 i Nowym 364; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 970; na wystawie muzeum rzemieślniczego 52.

= Kolonje letnie.

Z dworca nadwiślańskiego dziś, o godz. 8-ej m. 15, odjechała 10-a z kolei grupa dzieci na wieś.

Wyjeżdżały dziewczynki w liczbie 30 pod opieką p. Brochockiej i jej pomocnicy, p. Siedleckiej, do Łagowa pod Garbatką.

W Łagowie gościnę kolonistom dają państwo Teofilowie Pieniążkowie, którzy przyjęli na siebie i trudy prowadzenia gospodarstwa kolonji.

W r. z. w Łagowie przebywali przez dwa sezony chłopcy w liczbie 25.

W r. b. kolonję tę ostatecznie urządzono, dostarczono łóżek i przeznaczono dla dziewcząt, których tu przez lato ma przebywać ogółem 90, jeżeli fundusze pozwolą na wysłanie drugich i trzecich partyj.

Kolonja Łagów jest odległą tylko o 3 wiorsty od Stasinek, dokąd wczoraj wyprawiono 40 chłopców.

Na miejscu w Łagowie jest kościół; dzieci codziennie bywają na mszy porannej i chórem przy nabożeństwie śpiewają.

Przy wyjeździe dzieci, oprócz osób do komitetu i biura kolonij należących, obecnym był dr. Staniszewski, jako delegowany do kolonji w Łagowie.

Najbliższy wyjazd dzieci nastąpi obecnie do Żyrzyna w d. 4-ym lipca, dokąd udają się dziewczynki w liczbie 25.

W obecnej chwili już 440 dzieci korzysta z pobytu na kolonjach.

= Otwock.

Jedną z najbardziej uprzywilejowanych przez letników miejscowością w okolicach Warszawy jest bezwątpienia stacja kolei nadwiślańskiej Otwock.

Tu gromadzi się latem kilkadziesiąt rodzin inteligencji, która zdołała już wytworzyć parę punktów, ogniskujących życie towarzyskie.

Jako wyraz tych usiłowań może być uważana świeżo wydana broszura inż. Edmunda Diehla p. t. „Wille w Otwocku”.

Zaopatrzona w plany, widoki budowli celniejszych i t. d., książka obejmuje opis warunków miejscowych, mieszkań i komunikacyj, opisuje wybitniejsze wille i podaje wskazówki co do korespondencji pocztowej i telegraficznej, kupna artykułów spożywczych, środków pomocy lekarskiej i zabaw.

Monografja Otwocka jest bardzo cennym dla letników nabytkiem.

= Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj, o godz. 7½ po południu, pod prezydencją Bruiningka, odbyło się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Stan kasy Towarzystwa wykazał, że po 1-szy maja r. b. było w niej rs. 4,684 kop. 22½, wydatkowano w tym miesiącu rs. 178 kop. 96, pozostało na miesiąc bieżący rs. 4,505 kop. 26½.

W ambulatorjum Towarzystwa lekarz weterynarji p. Lichtenbaum leczył w z. m. 106 koni, 70 psów i 2 koty, razem udzielił 178 porad, z tych 93 bezpłatnie.

P. gubernator warszawski zawiadomił Towarzystwo, iż wydał polecenie, zabraniające chwytania ptaków śpiewających i owadożerczych, lub niszczenia ich gniazd, i polecenia tego władzom powiatowym przestrzegać polecił.

Członek Towarzystwa, p. Kępiński, z powiatu łaskiego doniósł o dokonanem wbrew przepisom w z. m. polowaniu na jelenia; doniesienie to postanowiono zakomunikować Towarzystwu racjonalnego polowania.

Odczytano nadesłany przez p. oberpolicmajstra m. Warszawy wykaz 19-tu osób, pociągniętych w m. kwietniu do odpowiedzialności sądowej za złe obchodzenie się ze zwierzętami.

Członek, p. Sobolewski, zawiadomił zarząd, iż pociągnął Leibę Londona do odpowiedzialności sądowej za użycie do pracy konia chorego na nogę.

Członek, p. Jan Szymański z Płocka, opisał sposób, w jaki dopełnia się w tem mieście uprzątanie psów.

Postanowiono zwrócić się do właściwej władzy z prośbą o zarządzenie, aby uprzątanie takie mogło odbywać się w sposób, praktykowany w Warszawie.

W pracowicie obrobionym referacie p. Władysław Prauss, członek Towarzystwa w Kielcach, opisał działalność swą i podał różne szczegóły, odnoszące się do opieki nad zwierzętami.

Wskutek uczynionych przez korespondenta wniosków postanowiono w przedmiotach wskazanych wygotować odpowiednie odezwy; celem zaś zwiększenia liczby członków w Kielcach, prosić redakcję *Gazety kieleckiej*, aby zachęciła osoby dobrej woli do przyjęcia obowiązków opieki nad zwierzętami, w końcu za troskliwą działalność p. Praussa wyrazić mu podziękowanie udecydowano.

Członek Towarzystwa, p. Leonard Szczepański, zawiadomił, iż pociągnął do odpowiedzialności jednego z furmanów przy ul. Nowo-Senatorskiej za nieludzkie obchodzenie się z koniem.

Odczytano protokuły: posiedzenia opiekunów cyrkułowych i członków Towarzystwa zamieszkałych w m. Łodzi i wnioskom nadano bieg właściwy.

P. Stepanowski z Pragi wniósł do Towarzystwa zażalenie na sąsiada swego, który przez niechęć ku niemu, psa, jego własnością będącego, zrobił kaleką; zarząd przedewszystkiem postanowił rzecz sprawdzić przezmiejscowego opiekuna.

Do grona członków przyjęci zostali z Warszawy: pani Jadwiga Wasilewska; pp.: Walerjan Palmowski, Wacław Hirszowski, Władysław Ehrenkreutz; z powiatu ciechanowskiego p. Stanisław Broniewicz, Leon Szczepański z Sannik, Eugenjusz Fiedorow z Siedlec i Józef Januszewicz z Będzina.

= Zaniechana wycieczka.

Projekt dorocznej wycieczki członków Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego został zaniechany.

Powodem tego jest nieobecność w Warszawie rodzin wielu uczestników Stowarzyszenia.

= Ruch budowlany.

Za rogatką powązkowską w granicach miasta ruch budowlany jest znaczny.

Powstaje tam pomiędzy innemi gmach na fabrykę wyrobów z drzewa, składy skór i t. p.

W kilku posesjach stają jedno- i dwupiętrowe oficyny.

= Pierwszy dzień lata.

Dziś, o godz. 5-ej rano, rozpoczęło się lato astronomiczne z chwilą, gdy słońce w swym ruchu pozornym znalazło się na zwrotniku Raka.

Odtąd dzień zaczyna się stopniowo zmniejszać, słońce bowiem opisuje coraz mniejszy łuk nad horyzontem i stać będzie na niebie w południe coraz niżej.

Jesienne porównanie dnia z nocą przypada w tym roku około godziny 8-ej wieczorem w dniu 22-im września.

= Echa burzy wczorajszej.

Wczorajsza burza tak w samem mieście, jak i w okolicach zrządziła daleko więcej szkód, aniżeli na razie przypuszczano.

Z ważniejszych wypadków notujemy: na ul. Agrykoli, w alejach: Belwederskiej, Szucha i Jerozolimskiej, oraz w ogrodzie na Bagateli wichura połamała drzewa i poobalała parkany.

Za rogatką jerozolimską burza pozrywała druty telegraficzne aż do wsi Ochota, piorun zaś uderzył w słup latarniany, znajdujący się obok domu pod № 23-im przy szosie krakowskiej.

Na ul. Hożej i Teodory wichura obaliła na przestrzeni 15-tu sążni parkan drewniany, okalający ogród pomologiczny i połamała trzy latarnie gazowe.

W domu pod № 99-ym przy ul. Jerozolimskiej grad wybił 103 szyby, na ul. zaś Suchej wiatr obalił trzy słupy telegraficzne.

Na ul. Białej piorun uderzył w budowaną nieruchomość i na drobne kawałeczki rozbił wielką wazę gipsową, przygotowaną do ornamentacji domu.

W ogrodzie spitala zapasowego wichura złamała olbrzymie drzewo, które, padając na szosę, pozrywało druty telegrafu wojskowego.

Na szczęście kronika nie notuje żadnego wypadku z ludźmi, były więc tylko straty materjalne.

Za rogatką belwederską wicher obalił drzewa i parkany w ogrodach: Ustimowicza, Kurzyckiego, Fuksa i wielu innych.

Na drodze Jerozolimskiej grad wytłukł szyby w wielu domach, piorun zaś zgruchotał stary dąb w ogrodzie Wiesiołowskiego.

Na Wiśle z powodu wielkiej fali gabar Sebastjana Szulca. zerwawszy się z kotwicy, został rzucony na mieliznę.

= Słuszna kara.

Na podwórzu domu pod № 8-im przy ul. Furmańskiej 9-letni malec, Karol Ratyński, syn wyrobnicy, pomimo udzielonych mu przestróg, nie przestawał ciągle drażnić konia, zaprzężonego do wozu.

Kiedy zaś Ratyński bił go paskiem rzemiennym, zniecierpliwiony koń zadniem kopytem uderzył malca w głowę.

Po udzieleniu pomocy, Ratyńskiego zaniesiono na kuracje do matki.

= Podrzucenia.

Pod parkanem miejscowości, oznaczonej № 2-im przy szosie grójeckiej, strażnik policyjny znalazł niemowlę płci męskiej, mające około 3 miesiące wieku.

Dziecię odwieziono do domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

W domu pod № 1-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście przy drzwiach jednego z lokalów znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, które odesłano również do domu podrzutków.

= Topielcy.

Kronika wypadków na wodzie w sezonie bieżącym jest nader obfita.

Wczoraj zanotowano trzy.

W okolicy fortu śliwickiego z nurtów Wisły wydobyto zwłoki nieznanego mężczyzny, uległe już silnej korupcji.

Po sprawdzeniu osobistości okazało się, iż topielcem jest Stanisław Głogowski, który, jak to już donosiliśmy, w d. 14-ym b. m. w zamiarze samobójczym rzucił się do rzeki.

Na folwarku Rakowiec utonął przeszło 70-letni Josek Zarman podczas kąpania się w gliniance.

We wsi Cząstków Polski, pod Warszawą, wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny 40-letniego w ubiorze szypra.

W Dolinie Szwajcarskiej.

Już dwudziesty pierwszy rok mija, jak spoczął w mogile ten, którego pieśnią żywimy się do dziś dnia. I rzecz dziwna, pieśń jego z każdą chwilą ubiegłą zdaje się nabierać coraz większej siły życia, znaczenia. Imię Stanisława Moniuszki nie utraciło nic ze swojej popularności ani na jotę, owszem, otoczone aureolą uwielbienia i świadomości jego artystycznego znaczenia, posiada ono moc przyciągającą, nieprzepartą.

Wczoraj np., pomimo niepewnej pogody, koncert, urządzony staraniem Towarzystwa muzycznego wyłącznie z utworów Moniuszki, sprowadził do Doliny tak liczne audytorjum, że doprawdy widok zapełnionej sali po-cyrkowej można było poczytać za hołd, złożony pamięci mistrza-pieśniarza!

Wśród wiązanki rzeczy znanych, jak: uwertury z op. „Verbum nobile" i z dramatu „Sabaudka", jak pieśni odśpiewane przez pannę Szlezygierównę (arja ze „Strasznego dworu", „Dumka", „Zosia") i „Lutnię" (Piosnka żołnierza", „Przylecieli sokołowie", „Znasz-li ten kraj", „Rada") do których powtarzania byli zmuszeni entuzjastycznem przyjęciem ze strony słuchaczów, znalazła się nieledwie że istotna nowość w formie ilustracji muzycznej do ballady A. Mickiewicza p. t. „Pani Twardowska".

Komuż nie jest znany ten promień szczerej wesołości, jędrnego humoru i dowcipu, którym drga opowieść, zaczerpnięta z tradycyj o naszym Fauście? Rzecz to nadzwyczaj ruchliwa, rytmiczna w recytowanem słowie, jakby dopraszająca się barwy muzycznej, szczerej a swojskiej, nic więc dziwnego, że na fantazję Moniuszki, który tyle utworów Mickiewicza przybrał w szatę sztuki pokrewnej, oddziaływać musiała w sposób pociągający. I rzeczywiście, odczytując tę balladę, któż zdoła się oprzeć wybuchowi wesołości, wyrażonej w słowach, które stały się wyrażeniem niemal przysłowiowem:

„Czmychnąwszy dziurką od klucza,
Dotąd jak czmycha, tak czmycha".

Jestem przekonany, że Moniuszko rozpoczął swą ilustrację od tego właśnie epilogu, rozwinąwszy go muzycznie w *scherzo* ruchliwe, barwne, oryginalne, pełne wesołości i humoru, *scherzo*, jakiego nie spotykamy nawet w literaturze obcej. Moniuszko wykazał w tym chórze finałowym mistrzostwo formy polifonicznej, rodzimej, niewyszukanej, a jednak zadziwiającej pomysłowością. Wśród wybuchów śmiechu, motyw, oparty na słowach tekstu „Jak czmycha, tak czmycha", przewija się we wszystkich głosach w formie swobodnego *fugata*, przedstawiając dla wykonawców zadanie niezwykle trudne, wymagające szczególniejszej uwagi i pewności.

W porównaniu z tym epizodem wszystkie pozostałe części ballady zdają się grać rolę przygodnie dopisanych dopełnień. I tak: chór pierwszy, opisujący hulankę i figle Twardowskiego w karczmie, jest dosłownem powtórzeniem chóru „kuligowego" z aktu czwartego „Strasznego dworu".

Arja Mefistofela, przypominającego warunki cyrografu, zawiera sporo szczegółów orkiestrowych wielce charakterystycznych, wymaga deklamacji prawdziwie artystycznej, na którą p. Misiewicz, przyzwyczajony do zupełnie innego rodzaju, zdobyć się nie mógł, cały więc efekt tej arji zatracony został dla ogółu słuchaczów.

W podobnych mniej więcej warunkach znalazł się i polonez, w którym Pan Twardowski (pan Niedźwiedzki) zaprzęga biesa po trzykroć do roboty.

W każdym razie za przypomnienie tego dzieła dyrektorowi Noskowskiemu należy się szczera podzięka. *Scherzo* finałowe winno być stałym nabytkiem repertuaru chórowego, a z czasem spodziewać się można, że chór, wykazujący w ogóle wiele dobrych chęci, w zupełności zawładnie tak niełatwem zadaniem.

Nie możemy zapomnieć o wielce sympatycznych nabytkach, które do spopularyzowania imienia Moniuszki przyczynią się niemało. Owóż obok poloneza z „Hrabiny", udatnie przez orkiestrę holenderską wykonanego, usłyszeliśmy jeszcze dwie pieśni w orkiestracji Z. Noskowskiego. Z tych niewielka piosenka (z pierwszego śpiewnika) „Morel" jest prawdziwym klejnocikiem instrumentowanym po mistrzowsku.

Melodja, powtarzana po trzykroć, rozbrzmiewa coraz to innym kolorytem, dając dowód, co może nawet z drobiazgu wysnuć fantazja twórcza ilustratora, a raczej w danym razie „iluminatora". Krakowiak „Dary" dzięki swym rytmom musiał być na ogólne żądanie powtórzonym.

Programu dopełniała muzyka baletowa do op. „Wesołe kumoszki", zabytek z czasów pracy kapelmistrzowskiej Moniuszki, oraz przepiękny mazur z „Halki".

Wieczór wczorajszy, pomimo trudnych do uniknięnia braków artystycznych, wyróżniający się nastrojem dziwnej szczerości i swojskości, wrażenie na zebranych zrobił prawdziwe. *St. Ciechomski.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. dla niższej służby policji warszawskiej materjału na buty z czarnej skóry juchtowej z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem w ilości 2050 par od rs. 4 kop. 80 za parę; wadjum wynosi rs. 984.

— D. 22-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p.: a) dla straży ogniowej: 1) nafty w przybliżeniu 30,890 funtów; 2) świec łojowych około 8260 funtów; b) dla aresztu policyjnego: 1) nafty około 9900 funtów i świec łojowych około 320 funtów; wadjum rs. 318.

— D. 23-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. dla tutejszego aresztu policyjnego: 1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary 18 sążni; 2) drzewa sosnowego drobno rąbanego na rozpałkę do węgla 8 sążni; 3) węgla kamiennego 8454 pudów; wadjum rs. 188.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 19-ym b. m.: „Wczorajsze, drugie z rzędu gonitwy odbyły się bez wypadku, przy najpiękniejszej pogodzie. Publiczność stawiła się liczniej, niż w pierwszym dniu. Przybyło sporo osób z prowincji; obecnym był także namiestnik, hr. Badeni. Pomimo wielce sprzyjających warunków, stwierdzić można, iż wyścigi tegoroczne, trzecie z rzędu w Krakowie, znacznie mniej interesują publiczność, niż urządzane w r. z. i zaprzeszłym. Główną podobno przyczyną tego faktu jest powszechna, rzec można, bieda, narzekanie wszystkich sfer na ciężkie czasy, zastój w przemyśle i handlu, nadto niepewność co do zbiorów, już obecnie na szerokich obszarach zniszczonych wylewami wód. Nacisk śruby podatkowej odbija się także na warunkach bytu codziennego; słowem, trudno żądać, aby się bawiono, gdy środki materjalne na to nie pozwalają. Nietylko na zbytek, lecz nawet na potrzeby natury duchowej galicjanie nie mogą sobie pozwalać. Wymowniejszym od słów jest tutejszy nieistniejący prawie ruch wydawnictw książkowych. Zapewniają, iż nawet 500 egzemplarzy najciekawszej książki Galicja nie jest w stanie spotrzebować. Smutne te refleksje niewiele wspólnego mają z wyścigami, lecz ilustrują położenie i tłumaczą apatję publiczności do przygotowywanych dla niej różnorodnych rozrywek. Obecne na wyścigach panie nie odznaczały się bynajmniej wykwintnością lub elegancją strojów; o urodzie—nikogo nie chcąc obrazić—nie da się nic powiedzieć, szczególnie wówczas, gdy piszący ma w żywej pamięci, jeżeli nie zbiorową piękność, to wdzięk i ruchliwość, pełną życia—warszawianek. Wczoraj biegu trzeciego nie było wcale ze względu, iż z dwóch meldowanych koni „Sezam" p. Grabowskiego nie przybył, więc też klacz hr. Tarnowskiego „Telimena", po sprezentowaniu się sędziom, przyniosła swojemu właścicielowi nagrodę w kwocie 2000 złr. Jutro ostatni dzień wyścigów i corso kwiatowe, urządzane staraniem Adama hr. Krasińskiego. Zapewniają, iż wiele ekwipaży prywatnych będzie przyozdobionych kwiatami."

× **List Napoleona III-go.** Firma Sothery i Willisnarow w Londynie wystawiła na sprzedaż list Napoleona III-go, pisany w Wilhelmshöhe d. 16-go listopada 1870 roku do jednej z dam byłego dworu swojego. Za pośrednictwem tej ostatniej cesarz prosi Changarnier'a o umieszczenie w dziennikach kilku słów uznania dla Bazaine'a.

× **Pelagina.** Uczony chemik francuski, Fournier, wynalazca znanego środka *cerebriny*, odkrył podobno nieomylny środek przeciw chorobie morskiej t. zw. *pelagine*. Fournie już od r. 1884-go nad odkryciem tem pracował, obecnie zaś po próbach, odbytych na statku „Gaskonji", w czasie podróży z Hawru do Newego Jorku, ostatecznie przekonał się o skuteczności nowego środka. Lekarz okrętu wraz z kilku zaciekawionymi sprawą kolegami odbywał w czasie podróży doświadczenia na pięciu różnej narodowości pasażerach. Działanie *pelaginy* ma być nadzwyczajne. Chorzy po zażyciu jej odzyskiwali zdrowie natychmiast. Skład nowego środka do tej pory jest tajemnicą.

Wczoraj o godz. 11-ej rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-Karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu Jks. Krupiński pobłogosławił związek małżeński p. Romana **Wende'go**, syna p. Edwarda Wende'go właściciela znanej w naszem mieście księgarni, z panną Łucją **Jankowską**, córką państwa Alfonsów Jankowskich obywateli tutejszych. 915r

---

Dziś o godz. 7-ej po południu w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek) JE. Jks. Arcybiskup Popiel pobłogosławił związek małżeński p. Aleksandra **Wielogłowskiego** obywatela ziemskiego z Radzikowa, z panną Marją **Ciechanowską**, córką pani Michaliny z Małowieskich właścicielki dóbr Dzierżanów a wnuczki niegdy dyrektora głównego prezydującego w b. komisji rządowej przychodów i skarbu ś. p. Morawskiego. 917r

---

— Dziś, w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 160-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 13,081 rs. 20,000 u kolektorki Julji Karwowskiej w Warszawie; nr. 21,805 rs. 8,000 u kolektor. Witkowskiej i Gutman w Warszawie; nr. 4996 rs. 2000 u kolektorki Dobrzańskiej w Warszawie; nr. 13,569 rs. 2000 u kolektor. Szmit i Jałowieckiej w Warszawie; nr. 5009 rs. 1000 u kolektorki Pągowskiej w Warszawie; nr. 7925 rs. 1000 u kol. Polańskiej z kolekty Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 8590 rs. 1000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 14,520 rs. 1000 u kol. Paczowskiej w Warszawie; nr. 19,058 rs. 1000 u kolektorki Baranieckiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 4068, 4752, 5345, 6131, 6514, 10,470, 10,507, 12,364, 13,082, 13,823, 15,669, 15,706, 20,148.

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco:**

Staruszkę 85-letnią G., bardzo biedną (Seweryntów № 14 m. № 24).

Beatę Łechtańską, wdowę z 3-em drobnych dzieci (Ogrodowa № 56).

Katarzynę Krzyłucką z 3-em drobnych dzieci (Czerniakowska № 112).

Józefa Kamińskiego z 4-em drobnych dzieci i żoną chorą w szpitalu (Fabryczna № 4)—i

Jana Szymańskiego kalekę, która błaga o 12 rs. na dopłatę do arystonu, stanowiącego jedyne jego utrzymanie.

Na kolonje letnie.

A. Z. paczkę ubrania.—J. K. przyjaciel dziatek rs. 1.

— Uczniowie 8-ej klasy 3-go gimnazjum składają zamiast uczty pożegnalnej rs. 25 na kolonje letnie.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Bezimiennie rs. 1.—O. W. rs. 1.

Na osady rolne w Studzieńcu.

M. rs. 1.

Na odzież dla dzieci wyjeżdżających na kolonje letnie.

Stefanja P. z Będzina rs. 3.

Na zakład paralityków przy ul. Nowo-Wiejskiej.

E. D. rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

Za bilet na Corso kop. 30.

Na schronienie dla sług przy ulicy Wilczej.

X. X. kop. 50.

— Znaleziony w dniu 16-ym czerwca wieczorem, około godziny 10-ej, w ogrodzie Saskim paltocik damski, przyniesiony do naszej redakcji, odesłaliśmy do wydziału śledczego biura oberpolicmajstra m. Warszawy.

Nekrologja.

Ś. P.

Juljan Grochowski,

prezes dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego w Łomży,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 20-go czerwca 1893 r., przeżywszy lat 60. W nieukojonym żalu pozostała żona i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, w dniu 23 czerwca, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do dworca dr. żel. petersburskiej dla przewiezienia do grobów rodzinnych w Miastkowie.

Nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok odbędzie się w dniu 26 czerwca, tj. w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana w kościele parafjalnym w Miastkowie. —2573—

Ś. P.

JAN DRABICH,

obywatel miasta Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 20 czerwca r. b., przeżywszy lat 44. Stroskana żona wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście w dniu 22-im czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2574—

Ś. P.

Aleksander Borgström,

dymisjonowany jenerał-major,

po krótkich cierpieniach, zmarł w dniu 20 czerwca r. b.,

przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Żórawiej № 3 na cmentarz ewangelicki nastąpi w piątek, to jest dnia 23 b. m., o godzinie **6-ej** po południu. 2—2570

† Ś. p. Rozalja z Różanowskich

Czapikowska,

wdowa, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 19 czerwca 1893 r., przeżywszy lat 64. Pozostałe dzieci i rodzina zmarłej zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 22 czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **wpół do 10-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie z dolnego kościoła na cmentarz powązkowski. —2569

† Ś. p. Walerjan Edwardowicz

HEMPEL.

dymisjonowany jenerał-major, b. policmajster m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności d. 8 (20) czerwca 1893 r., przeżywszy lat 68.
Pozostała w głębokim żalu żona wraz z córką i siostrzenicą, zaprasza przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w mieszkaniu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr. 9, we środę o godz. **10-ej** zrana i o **6-ej** wieczorem. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we czwartek, d. 10 (22), z cerkwi przy sztabie (ul. Kotzebue), o godz. **10-ej** na cmentarz prawosławny Wolski.

† W piątek, dnia 23-go b. m., odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Telesfora Bartoszewicza,

b. członka izby sądowej, na które w ciężkim żalu pozostała żona z dziećmi zaprasza rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2567—

† W d. 22-im czerwca r. b., o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Kajetana hrabiego Kickiego,

jako w rocznicę jego śmierci, na które komitet Towarzystwa osad rolnych zaprasza krewnych i znajomych. —2566—

† D. 23-go czerwca, t. j. w piątek, jako w dwunastą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. LUDWIKA KOLNARSKIEGO,

b. obywatela ziemskiego,

w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz. **11-ej** przed południem, na które pozostała w głębokim smutku familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —2571—

Mieczysław Hartman,

student III-go kursu politechniki zürichskiej,

zmarł w Zürichu d. 13-go b. m., przeżywszy lat 24 i tamże pochowany został, o czem pogrążona w smutku rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —2568—

† W piątek, to jest dnia 23-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Aleksandry Weychan,

na które zapraszają pozostałe w nieutulonym żalu
—914— **Matka i siostry.**

† W piątek, dnia 23 czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kaplicy na Powązkach, za duszę

ś. p. Karola Chmielewskiego,

a następnie przeniesienie zwłok tegoż z katakumb do grobu familijnego, na które pozostała wdowa z dziećmi, familję i przyjaciół uprzejmie zaprasza. —2560

† Dnia 23-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, za duszę ś. p. **Bolesława Gibasiewicza**, urzędnika dr. żel. nadwiślańskiej, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, na które stroskana żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —2562—

NADESŁANE.

Brylanty, perły i kolorowe kamienie nieoprawne, Pierścionki, Kolczyki, Brosze i Bransolety z brylantami, perłami i kolorowemi kamieniami — największy wybór i najniższe ceny u M. Mankielewicza w gmachu teatru pod filarami.

Dr ***Władysław Harajewicz*** b. sekundarjusz szpitala św. Łazarza w Krakowie, ordynuje w letnim sezonie w Marienbadzie „Villa Nizza" (Kaiserstrasse).

Adw. prz. ***Wacław Horodyński.*** Porady prawne do 10 r. 4—7 w. ***Wspólna 40.***

Z Petersburga.

Od trzech już tygodni departament handlu i rękodzieł z rozporządzenia p. ministra finansów prowadzi specjalną statystykę i ogłasza dane o rezultatach badania prób zboża, wywożonego za granicę. Na innem miejscu przytoczyliśmy niektóre z tych danych, ze względu jednak na ważność tych prac departamentu pozwolimy sobie przytoczyć jeszcze z ostatniego numeru *Praw. wiestn.* ogólne zestawienia co do wywozu czterech głównych gatunków zboża. Zestawienie to jest następujące:

Pszenica 3-ci tydzień od d. 27-go maja do 3-go czerwca. Ogólna cyfra wywozu 3,267,963 pudów. Z nich 52·7% miało domieszek obcych do 2%, a 47·3% wyższe domieszki. Największą ilość pszenicy z ogólną domieszką po nad 2% wywieziono z Rostowa n. Donem, Noworossyjska, Taganrogu i Odessy. Główną domieszką w pszenicy jest żyto i jęczmień. W eksporcie m. Rostowa domieszka żyta dochodziła: do 5% w 6 partjach 129,000 pud., od 5—10% w 11 partjach 203,328 pud., od 10—15% w 7 partjach 165,000 pud. i do 22% w jednej partji 12,000 pud.; domieszka jęczmienia dochodziła: do 2% w 5 partjach 112,500 pud., od 2—3% w 9 partjach 226,000 pud. i do 4·2% w jednej partji 30,000 pud. W eksporcie Noworossyjska domieszka żyta dochodziła w jednej partji 178,000 pud. do 7%, a w drugiej 45,000 pud. do 8·4%; domieszka jęczmienia w jednej partji 131,000 pud. przewyższała 1%, a w drugiej 25,000 pud. dochodziła do 4·2%. W eksporcie m. Taganroga w jednym wypadku domieszka żyta wahała się pomiędzy 2·3—3·3% w czterech partjach 21,300 pud., w drugim od 7—9·4% w trzech partjach 26,000 pud.; domieszka jęczmienia od 1—2% w ośmiu partjach 44·100 pud. i po nad 2% w jednej partji 7,800 pud. W eksporcie Odesy wykryto domieszki jęczmienia do 1·4% w partji 40,000 pud. i do 4% w partji 20,000 pud.; domieszka jęczmienia nie przewyższała: w eksporcie Nikołajewa 0·9%, Berdiańska 0·9% i w eksporcie Grajewa 2%. Domieszka piasku i kurzu wahała się w granicach od 0·1%—0.7%, dochodząc w jednym wypadku do 2·4% (Grajewo).

Żyto. 3-ci tydzień. Ogólna ilość wywozu 642,593 pudy. Z nich 41·4% miało domieszek obcych do 2%, pozostałe zaś 58·6%—więcej. Największą ilość żyta z ogólną domieszką po nad 2% wywieziono z Noworosyjska, Odesy i Libawy. Domieszka piasku i kurzu po większej części wahała się w granicach od 0·1%—1%, doszedłszy w jednym wypadku do 2·1% (Rostow nad Donem partja 24,000 p.) W ogólnej domieszce, oprócz piasku i kurzu, wykryto plewy: 4·9% w partji 16,400 p., 2·8% w partji 3,051 p. (Libawa) i 2·4% w partji 610 p. (Mława). Oprócz tego w 2-ch partjach żyta 56,000 p., wywiezionych z Odesy, wykryto od 4—6% gryki.

Owies. 3-ci tydzień. Ogólna ilość wywozu 644,765 p., z których 48·8% z postronnemi domieszkami do 2%, a reszta 51·2% z domieszką większą. Największą ilość owsa z domieszką ogólną po nad 2% wywieziono z Rygi, Libawy i Rewla. Domieszka piasku i kurzu w większej części wypadków nie przewyższała 1·2%, dochodząc czasami do 1·4% (Rewel partja 6060 p.) do 2·2% (Sosnowice 610 p.) i do 4·6% (Sosnowice 610 p.) W ogólnej domieszce oprócz piasku i pyłu wykryto: 11·2% nasion chwastów (Rewel partja 6060 p.), 5·4% tychże nasion i kąkolu (Rewel partja 8278 p.) i 2·8% kąkolu (Ryga partja 6000 p.) Oprócz tego z Libawy wywieziono partję 106,259 p., stanowiącą mieszaninę owsa i jęczmienia.

Jęczmień. 3-ci tydzień. Ogólna ilość wywozu 1,818,212 p. Z nich 74·7% z domieszką niżej 2%, reszta zaś (25·3%) wyżej 2%. Największą ilość jęczmienia z ogólną domieszką wyżej 2% wywieziono z Odesy i Mariupola. Domieszka piasku i pyłu w większej cześci wypadków wahała się w granicach od 0·1%—1·2%, dochodząc w oddzielnych wypadkach: w Odesie do 1·5% (partja 25,000 p.) i do 1·8% (partja 60,000 p.), w Rostowie nad Donem do 1·4% (partja 22,000 pud.), w Taganrogu do 1·6% (partja 22,000 p.) i do 1·8% (partja 22,000 pudów).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

BANK PAŃSTWA.

Petersburg 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Zamierzona reorganizacja Banku państwa ma być przeprowadzona w tym duchu, że utworzony zostanie główny zarząd instytucyj Banku państwa. Specjalne operacje bankowe w Petersburgu będą dopełniane przez kantor petersburski Banku państwa.

ZWOŁANIE PARLAMENTU.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zwołania parlamentu oczekują pomiędzy dniem 4-ym a 11-ym lipca.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki, nawet opozycyjne, liczą dziś już, że w przyszłym parlamencie reforma wojskowa znajdzie większość 10—15 głosów.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiejsza *Germania* oblicza, że dotąd wybrano tylko trzech członków centrum, godzących się na reformę wojskową.

Frankfurt nad M. 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wybór ściślejszy we Frankfurcie naznaczono już na piątek.

HERZ.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd tutejszy otrzymał urzędowe zawiadomienie z Foreign Office, że stan zdrowia Herza nie pozwala na stawienie go przed sądem. Nie może on nawet z jednego pokoju swobodnie przejść do drugiego.

ECHO PANAMY.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pomiędzy Floquetem a hr. d'Haussonvillem odbył się niekrwawy pojedynek. (Hr. d'Haussonville wyraził się w ostatniej swojej mowie w sposób bardzo obelżywy o osobach wmieszanych w sprawę panamską; *przyp. red.*)

POJEDYNEK.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Izba deputowanych 323 głosami przeciw 214 odrzuciła projekt częściowych wyborów do izby. Déroulède i Millevoye odmówili w obecnych okolicznościach przyjęcia pojedynku z Clémenceau. (Gdy podczas rozpraw nad wnioskiem częściowych wyborów do izby Clémenceau wyszedł na trybunę, Déroulède i Millevoye wołali: „Szantażysta! Ajent angielski! Brał pieniądze od Herza!" *przyp. red.*)

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzienniki stwierdzają, że większość republikańska odmówiła deputowanemu Clémenceau obrony przed obelgami miotanemi nań przez Déroulède'a i Millevoye, co równa się moralnemu potępieniu Clémenceau.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Déroulède odmówił wprost przyjęcia pojedynku z Clémenceau, Millevoye żądał wyboru broni. Clémenceau w liście do świadków nazwał ich tchórzami i oszczercami.

WAŻNE DOKUMENTY.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ducret, wydawca *Cocarde*, oświadcza, że ostatnie posiedzenie izby, na którem znieważono deputowanego Clémenceau, otworzy nową serję sensacyjnych odkryć. Posiadamy—pisze Ducret—bardzo ważne dokumenty, do których doszliśmy drogą kradzieży w celu służenia ojczyźnie. Zapowiedź ta wywołała gorączkowe zaciekawienie.

POLITYKA NA TORZE.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Towarzystwo wyścigów konnych w Auteuil ogłasza, że kapitan Eynard, właściciel konia „Funny-Face", zapłacił karę. W ten sposób spór załatwiony. (Odkryto, że Eynard chciał puścić na torze francuskim konia niemieckiego, czego od czasu wojny z 1870-go r. nie było; *przyp. red.*)

HOME RULE.

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Gabinet postanowił nie przedsiębrać żadnych kroków, celem skrócenia dyskusji nad *home-rule*'m. Książę Devonshire oświadczył, iż sesja pójdzie zupełnie na marne, izba lordów bowiem nigdy bilu irlandzkiego nie przyjmie. Gladstone prowadzi walkę bez celu i nadziei.

ABDYKACJA.

Waszyngton 21-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*) Królowa hawajska abdykowała. Rząd Stanów będzie jej płacił rentę.

WYŚCIGI.

Kraków 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pomimo deszczu, towarzyszącego wyścigom wczorajszym, na błoniach zebrało się dość wiele publiczności, zaciekawionej głównie gonitwą o wielką nagrodę 12,000 guld. którą zdobył „Turul" ks. Auersperga. Do biegu o nagrodę „Resursu", rozpoczynającego gonitwy wczorajsze, zapisanych było koni 17. Nagrodę tę wynoszącą 1,200 guld. otrzymał Rud. hr. Kinsky za og. „Ritter-Passman". Nagrodę „Wandy" 1,000 guld. wzięła „Polanka" kl. St. Siemieńskiego. Na-

grodę Austrjackiego Jockey Clubu 2,300 guld. wziął „Rhadost" Rud. hr. Kinsky'ego. Bieg „Pocieszenia" z nagrodą 1,200 guld. wygrał „Djadem" Kodolitscha. Nagroda „Trybun" 1,200 guld. przypadła „Viharowi" ogierowi Towarzystwa J. M. W ostatnim wreszcie biegu „Wielki *Steeple-chase*" z nagrodą 4,000 guld. zwyciężył „Igen" M. hr. Esterhazego. Po wyścigach odbyło się wspaniałe *corso*, w którem uczestniczył arcyksiążę Otto.

KATASTROFA W PILE.

Piła 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Osuwanie się gruntu wzrasta. Niebezpieczeństwo się wzmaga. Znowu wiele domów runęło, 80 rodzin zostało bez dachu. Wzburzenie niezmierne. Miasto będzie potrzebowało hojnej pomocy państwowej.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Katastrofa w Pile budzi tutaj żywe współczucie. W kołach rzeczoznawczych przypuszczają, że wskutek rewolucyj podziemnych wody jeziora nowoszczecińskiego musiały przybrać inny bieg, wskutek czego nietylko miasto Piła, ale i cała okolica może być zagrożoną.

ZABURZENIA.

Wrocław 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na ulicy św. Macieja ponowiły się zaburzenia. Tłum robotniczy usiłował znowu zburzyć jatkę Eisebita (który w niedzielę dopomógł policjantowi do aresztowania winnego robotnika; *przyp. red.*) Dzięki wyruszeniu wielkich mas policyjnych, zapobieżono temu.

Bern (w Szwajcarji) 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Krwawe starcia pomiędzy robotnikami szwajcarskimi a włoskimi wyrodziły się w wielką demonstrację przeciw policji, która pałaszami natarła na tłum. W liczbie około 100 ranionych znajdują się ciężko ranni. Zarekwirowane wojsko ujęło około 80 osób. Komendant placu wydał odezwę, wzywającą do porządku. Ludność ciągle bardzo wzburzona.

Bern (w Szwajcarji) 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Robotnicy szwajcarscy usiłowali robotników włoskich przemocą odsunąć od udziału w robotach budowlanych. Przyszło do starcia, w którem raniono około 100 osób, przeważnie włochów. Straż obywatelska i ogniowa wyruszyły na plac. Wieczorem tłum zebrał się przed więzieniem i bombardował kamieniami policjantów. Zaszły nowe aresztowania.

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Sytuacja w kopalniach Brüx i Dux bardzo krytyczna. Setki obozują w lasach. Policja i żandarmi rozpędzają z bronią w ręku zebrania. Skutkiem strzałów, miotania kamieniami i rąbania pałaszami wiele osób ranionych a jedna zabita.

Berno morawskie 21-go czerwca. (*T. pr. K. Warsz.*) — Zaburzenia socjalistyczne ponowiły się. Konnica i piechota atakowały tłum ostrą bronią. Znowu aresztowano 23 osób.

Kladno 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Robotnicy wrócili już przeważnie do pracy, ale pojedyncze grupy ciągle uciekają się z żandarmami.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rada municypalna uchwaliła zasiłek 10,000 fr. dla strejkujących fiakrów. Woźnice omnibusów zamierzają przystąpić do zmowy.

Rzym 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Bergamo 4,000 robotników tkackich wstrzymało się od pracy.

UCIECZKA.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Agitator antysemicki, Schweinhagen, zagrożony przez ministra Miquela procesem o oszczerstwo, znikł bez wieści.

WYKOLEJENIE.

Trewir 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Koloński pociąg osobowy wykoleił się w pobliżu magazynu kolejowego. Cztery osoby ranione.

CHOLERA.

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W*) — Biuro Reutera donosi z Aleksandrji: W Mekce od d. 13 do 16-go b. m. 317 osób zmarło na cholerę.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Panują tu straszne gorąca, skutkiem czego cholera na południu zwolna wzrasta.

Praga czeska 21-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Ceny cukru skutkiem wielkich deszczów spadły.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Właściciele firmy bankowej Schulze et Comp., z powodu sprzeniewierzenia depozytów, skazani na 8 i 5 lat ciężkiego więzienia.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Senat przyjął ustawę o zawieszeniu do d. 1-go stycznia 1894-go r. cła od paszy, sprowadzanej z zagranicy.

Sztokholm 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Na cześć bawiącej tu arcyksiężny Stefanji król wydał wielki obiad. Wczoraj arcyksiężna na zaproszenie królewskie zwiedziła zamek Grigsholm.

Nowy Jork 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— W Ohio spłonęła doszczętnie miejscowość lecznicza Yellow Springs.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 214 80 (wczoraj 215.60)
Ruble na dostawę 215 25 (wczoraj 215.75)

— Z powodu wczorajszej burzy gradowej depesze wieczorowe z Wiednia i Krakowa otrzymaliśmy zamiast w nocy z wtorku na środę, dopiero dziś nad ranem.

Po jarmarku.

Wczoraj, w drugim dniu po jarmarku, nadeszło do składów warszawskiego kantoru Banku państwa zaledwie kilka drobnych partyj wełny, dostawę zatem należy uważać już za skończoną.

Wełna z pomostów miejskich już prawie wszystka została sprzedana i pośpiesznie jest z placu jarmarcznego wywożona, właściciele zaś kilku niesprzedanych z pomostów miejskich partyj wełny ulokowali ją w magazynach Banku państwa.

Niesprzedany inwentarz już został z placu jarmarcznego zabrany.

Wczoraj sprzedaż wełny odbywała się również raźno i z takąż zwyżką cen, jak dni poprzednich, przyczem sprzedano około 6,000 pudów.

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 215.50 i 215.25, co się równa kursom 46.40 i 46.47½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.44. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.52½ (odpowiadającym 214.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętnym pokupie waluty, wynikającym z obawy zniżki kursu rubla, podniosło tę cenę do 46.62½ (t. j. 214.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 32½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca sierpnia r. b. po 46.70 i 46.72½, od początku do końca lipca r. b. po 46.57½, z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 46.55 i w końcu b. m. po 46.57½, oraz dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli sprzedającego do końca lipca r. b. po 46.55. Nadto zamieniano dostawy czerwcowe na sierpniowe, oraz Berlin wpłatowy na dostawę lipcową w niektórych wypadkach z dopłatą do tej ostatniej 5 kop.

Waluty obce w średnim **ruchu**. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.52½, 46.55, 46.57½, 46.60 i 46.62½, przeważnie jednak po kursie 46.57½. **Londyn** krótki brano po 9.46. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.72½, za Londyn krótki 9.48½, za Paryż krótki 37.85 i za Wiedeń krótki 77.55, przy chęci płacenia 46.60 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** bez zmian. Za listy likwidacyjne **żądano** po 98.40 i 98.—, **stosownie do wielkości** odcinków, a otrzymano 98.25 i 97.30 za kilka tys. rubli w dużych sztukach, oraz 97.75 za kilka tys. w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em. i po 103.75 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z r. 1864-go ceniono po 248.50, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 225.— i po 194.50 za listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście premjówek I-ej em. po 247.50 i 247.75. Biletów 5% Banku państwa I-ej, II-ej i VI-ej em. można było dostać po 103.75. Pożyczki **wewnętrzne 4%** z roku **1887**-go I-ej serji ceniono po 95.75 oraz po 95.25 trzy następne serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.40 i po 98.70 listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilka tys. listów 5% po 100.20, oraz kilkanaście tysięcy rubli 4½% listów po 98.55.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.60 I-ej s., 102.— II-ej i III-ej serji, po 101.75 IV-ej serji i po 101.60 dwie ostatnie serje, nabyto zaś kilkanaście tys. VI ser. po 101.25 i 101.30.

Za kilkanaście tysięcy 5% listów zast. Banku dońskiego zapłacono po 100.40, chciano zaś otrzymać 100.75.

Ofiarowano akcje Tow. fabryk cukru „Łyszkowice" po 333.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.53.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Berlin krótki w poszukiwaniu po 46.62½.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.—, do 11.43⁷ *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 9.10—2%. Dowozów brak, zapasy bardzo małe. Usposobienie bardzo mocne.

W. O.



„KAPRYS NEWY”

PERFUMY — „Kaprys Newy”
WODA KOLOŃSKA „Kaprys Newy”
MYDŁO — „Kaprys Newy”

„Musc” Perfumy

Ostatnie Nowości St.-Petersburskiego

„Musc” Mydło i Woda Kolońska

TECHNO-CHEMICZNEGO LABORATORJUM

Wyroby „KAPRYS NEWY” wyróżniają się znakomitą swoją wartością i przygotowane są na wystawę do CHICACO.

SKŁADY: ST.-PETERSBURG, Plac Teatru Aleksandryjskiego 9.
„ MOSKWA, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. 376r
„ WARSZAWA, Nowy-Świat 37, oraz w znaczn. Skład. Perf. w Cesarstwie.

FIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Skład Fortepianów i Pianin
K. Fritzsche,

Erywańska Nr 9, róg Zielonego Placu, 1182
przygotował wielki wybór Pianin, do wynajęcia na letnie mieszkania.—Ceny najtańsze.

NB. **Pianina z mego składu pochodzące, odznaczają się wytrzymałością stroju**

PELERYNKI od Rs. 5 do Rs. 30.

H. CAR,

Niecała Nr 6, dom własny. Filja **Miodowa Nr 3.**

Poleca wielki wybór okryć damskich w różnych fasonach i odmianach, po cenach zniżonych. 1121

H. KUCHARZEWSKI

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece, ul. Miodowa № 4, dawniej Senatorska, wprost Miodowej.

Świeżego tegorocznego czerpania nadeszły już ze wszystkich Europejskich źródeł, jak również i **krajowe** wody mineralne naturalne wraz **z produktami leczniczemi** z tychże źródeł, jako to: **Szlamy, Ługi, Wyciągi, Mydła, Sole, Pastylki,** również **przetwory** do robienia **serwatki.** Do późnej jesieni co pewien czas świeżemi transportami ekspedycja zaopatrywaną będzie.

Broszury, Cenniki i Wskazówki zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie. O zem mam honor WWPP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.

Wody z mego składu znajdują się w wielu aptekach i zakładach kąpielowych.

TELEFON 274.
1007

H. Kucharzewski,
MAG. FARMACJI.

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe	od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . .	„ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem	„ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem	„ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny	„ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

452r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA,

MIODOWA 6,

wyszła ulubiona kompozycja **C. Chaminade'a,** na fortepian pod tytułem

La Lisoniera

(l'Enjoleuse),

grywana z wielkiem powodzeniem na koncertach w Paryżu i Londynie.—Kompletny katalog **nut nakładowych** wydany obecnie i katalog wydawnictw **Jurgensona** otrzymać można na żądanie bezpłatnie.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial”, po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5;—TELEFONU № 772.
oraz w sklepach „Merkury”. 8r

Do sprzedania

WILLA

w Grodzisku, składająca się z domu nowego o 6 pokojach, 2 kuchniach, ze spiżarkami i 3 werendach, altanki, piwnicy i 2 komórek—z ogrodem spacerowo-owocowym i sadzawką zarybioną. — Wiadomość u szwajcara stacji Grodzisk. 1143

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 334R

F. Biernath,

Warszawa. Senatorska 32.

Oszczędność znaczna dla

PP. Właścicieli domów i fabryk.

Rury gumowe wszelkich wymiarów, parciane gumowane, płyty gum. z płótnem i czyste oraz wszelkie wyroby gumowe techniczne i chirurgiczne, poleca **najtaniej** specjalny skład fabryczny **A. WODNIAKOWSKIEGO, Marszałkowska 148,** obok Zielonego Placu. Towar wyborowy. Cenniki bezpłatnie. 1179

Szkoła malarsko-przemysłowa dla panien

Alicji Nowińskiej

w WARSZAWIE, 1154

Senatorska 36, dom W-go Seydla; przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny, zaczynający się od 1 Października r. b.

Dnia 4 Czerwca 1893 roku.

Sąd Handlowy w Warszawie

w Wydziale upadłości na posiedzeniu Sądowem w następującym komplecie: Vice-Prezes D. W. Tutkiewicz, Członkowie Sądu: E. T. Makowski, K. W. Hordliczka, pomocnik Sekretarza T. P. Grudziński, w sprawie o ogłoszenie upadłości Henryka Kiedrzyńskiego, postanawia:

1) Ogłosić upadłość Henryka Kiedrzyńskiego, oznaczając termin tejże od dnia 27 Kwietnia 1891 roku.

2) Zamianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu K. W. Hordliczkę, Kuratorem zaś Adwokata przysięgłego B. Z. Wysockiego.

3) Prosić Naczelnika powiatu Końskiego, gubernji Radomskiej, o natychmiastowe delegowanie miejscowego Wójta, lub innego urzędnika policyjnego, do opieczętowania razem z Kuratorem Wysockim, majątku upadłego we wsi Bedlinek, powiatu Końskiego, oraz w innych miejscowościach tego powiatu, gdzie się takowy okaże, gdyby zaś majątek okazał się w Warszawie, delegować Komisarza Sądowego Cholewickiego.

4) Osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie pod dozór policji, o czem zawiadomić Naczelnika powiatu Końskiego.

5) Wyrok niniejszy wywiesić w sali przyjęć Sądu Handlowego i ogłosić w sposób prawem przepisany.

6) Zawiadomić kantory pocztowe w Warszawie i Końskich, ażeby wszelką korespondencję na imię upadłego, przysyłały i wydawały Kuratorowi Wysockiemu, wyrok ten opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność z oryginałem świadczę

B. Wysocki,

1184 Adwokat Przysięgły.

Jako stosowny upominek dla panien kończących edukację, poleca się dzieło

BOGUCHWAŁY
Jak trzeba wierzyć i jak żyć według wiary.

Cena 2-ch tomów rs. 3; z przesyłką rs. 3,50. Skład główny w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie. 823r

---

MASZYNY PAROWE

używane **z kotłami,** o sile od 4 do 6, od 8 do 10, od 12—16, od 16—20, od 35—40 koni, **Parniki do gorzelni, rezerwoary do spirytusu,** używane lecz w dobrym stanie, **kadzie zacierne, Kominy i Filtry,** do sprzedania u

1171R **H. Kosińskiego,**

ulica Dobra № 54, róg Bednarskiej.

Róża Breszel
Henryk Kupczyk,
zaręczeni. 824r
Częstochowa — Miechów.

Piekarnia

wraz zPiernikarnią, w zupełnym ruchu i z dobrem powodzeniem, egzystująca od lat 20-tu. Pierwszorzędna w Mławie.—Zabudowania i 4 morgi gruntu na miejskiem polu, bez żadnych diugów jest w każdym czasie do sprzedania lub do wydzierżawienia.—Wiadomość u właściciela tegoż majątku Wiktora Waśkowskiego w Mławie. 1151

Wspólnik

ze znaczniejszym kapitałem, poszukuje rozszerzenia interesu fabrykacji artykułu codziennego, en masse, funkcjonującego bez konkurencji i ryzyka w Cesarstwie i kraju.—Oferty Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod S. K. 1183

Stanisława Łapińska

Przełożona VI kl. Zakładu Naukowego Żeńskiego,

Leszno 27,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przedwakacyjny egzamin i zapis uczennic na rok szkolny 1893/4, odbywać się będzie codziennie od g. 9—3-ej, do dnia 18 Czerwca. Z dniem 1-ym Lipca pensja przeniesioną zostanie na **Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika.** 953



Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.
Przygotowanie Kakao kuracyjnego fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie, **wymaga jednej minuty czasu.**
Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel,*** w Warszawie, Królewska Nr 39.
Telefonu № 280.
Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

64R

Hygiena Praktyczna
(w dwóch częściach)
D-ra Medycyny Ludwika Natansona sprzedaje się w Warszawie u S. Lewentala Wydawcy (Nowy-Świat № 41) oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po rs. **3** k. **50**, z przesyłką pocztową rs. **4**.
Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 776r

Wieńce Metalowe
do uroczystości pogrzebowych i upiększenia pomników. Największy wybór, wykwintnej roboty, gustowne, ceny nizkie (zniżone), poleca fabryka wyrobów metalowych **P. Bitschana, Długa 51**, wprost arsenału. 541R

Ubezpieczenia Życia
w Towarzystwie Ubezpieczeń
„ROSSJA"
NAJWYŻEJ zatwierdzonem w r. 1881-ym.

Kapitał zakładowy i rezerwowy 18,500,000 rs.

Przykład. Ojciec rodziny, 38 lat wieku mający, ubezpiecza 10,000 rs., które winny być wypłacone żonie i dzieciom **natychmiast po jego śmierci.** Za takie ubezpieczenie płaci on 77 rs. i 50 k. kwartalnej składki i korzysta z udziału w zyskach Towarzystwa.

Ubezpieczenia na życie pojedyńczej osoby przyjmowane są od summy 1,000 do 100,000 rs. Zabezpieczony **kapitał wypłaca się także i w razie śmierci od cholery,** lub też innej choroby epidemicznej.

Dywidenda ubezpieczających w roku 1892 wynosi 12 procent.

Deklaracje ubezpieczeniowe przyjmuje i **wszelkiego** rodzaju **objaśnień** udziela **Zarząd w St. Petersburgu** (Wielka Morska, dom własny 37), **Jeneralna Reprezentacja w Warszawie** (Marszałkowska 144) i **wszystkie Agentury Towarzystwa.**

985

FLINSBERG, zwany Szląską ENGADINĄ, w Górach Szląskich „RIESEN" i „ISER".
Kuracja wiosenna, letnia i zimowa.—Klimat górski i lesisty.—Źródła żelaziste.—Kąpiele błotniste oraz igliwiowe.—Gorczyca alpejska.—Kefir.—Mięsienie.—Woda zimna.—Położenie romantyczne, zabezpieczone, ztąd szląską **„Engadiną"** nazwane. 520—970 metrów, ztąd wyższe od Elster i Reichenhall.—**Wysyłka wód mineralnych i ekstraktów.**—Odwiedzanie tej miejscowości od lat 10 podniosło się i wynosi 4600 osób rocznie.—Wysyłka **ekstraktu igliwia** (zupełnie nowego) do kąpiel po 50 fen. butelka.—Stacja drogi żelaznej: **Friedeberg nad Queiss.**—Lekarz zarządzający **Dr. ADAM.**
456R

Bracka Nr 3. **Bracka Nr 3.**
Otwartą została FILJA
Instytutu Wód Mineralnych
L. ZIEMIŃSKIEGO,
MAGISTRA FARMACJI,
poleca znane z dobroci
Napoje gazowe, Soki, wszelkie Wody Mineralne sztuczne, Wody Naturalne,
najświeższego czerpania.
Sole i Produkty źródłowe.
Obstalunki wszelkie szybko uskutecznia. **828r**

Biuro Techniczne „GUDRONIT,"
Budowniczego A. CISZEWSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 44.
Osuszanie mieszkań. Tępienie grzyba drzewnego. Najlepsza warstwa izolacyjna na fundamenta. Nowy sposób tynków wapiennych na drzewie. Główna fabryka wentylatorów najnowszych systemów. 904

KĄPIELE REINERZ
na Szląsku Pruskim,
uzdrowisko kuracyjne klimatyczne,
w lasy bogate. 568 metr. nad powierzchnią morza, posiada trzy źródła do picia, obfitujące w kwas węglany, alkaliczne, żelaziste, kąpiele mineralne, błotne, tuszowe, oraz **wyborny zakład żętyczny i mleczny. Przeważnie zalecane w chorobach dróg oddechowych, oraz w sprawach wzmocnienia organizmu.—Frenkwencja 7,000 osób, 8 lekarzy kąpielowych. Otwarcie sezonu z początkiem Maja. Ostatnia stacja kolejowa Rückers-Reinerz** 4 kilometr.
Prospekty bezpłatnie i franco. 780R

Uzdrowisko
CIEPLICE SCHÖNAU
w Czechach; od wieków znane i **wsławione gorące, alkaliczno-salinowe termy** (295—390R). **Używanie kuracji** bez przerwy w **przeciągu całego roku. Uzdrowisko pierwszorzędne** z wszelkiemi **zabudowaniami kąpielowemi; kąpiele błotne.**

Przeważnie wskazywane przez swą **wielką skuteczność** w chorobach **pedagry, reumatyzmach, paraliżach, ustrojach skrofulicznych, newralgjach i innych chorobach nerwowych** i wynikających ztąd **skutkach**; jako miejsce po kuracjach **silnych** wskazywane z wielkim skutkiem.

Piękne, zabezpieczone **położenie** w rozległej śród wysokich lasem pokrytych gór ciągnącej się dolinie.

Wszelkich wyjaśnień udziela oraz **zamówienia na mieszkania** przyjmuje: **Inspektorat kąpielowy** w Cieplicach (Teplitz), w Schönan **urząd burmistrzowski** (Bürgermeisteramt in Schönan). 741R

PP. Fabrykanci i Przemysłowcy,
którzy życzą sobie rozszerzyc zbyt wyrobów swoich w Królestwie i Cesarstwie, raczą nadesłać ceny, warunki i próby do
Agentury Handlowej
Wystawy stałej Prób i Wzorów
J. H. WINNICKI, Nr 11, Senatorska Nr 11.
PS. Wykonywa wszelkie zlecenia handlowe na miejscu, Królestwo, Cesarstwo, i zagranicę. 1187



Fabryka ŻALUZYJ
A. STIEBERT,
Łódź, ulica Dzielna Nr 24,
poleca wielki wybór ulubionych żaluzyj drewnianych sztabkowych do umieszczenia wewnątrz lub zewnątrz okna, do okien okrągłych lub ostrokątnych, zrobione z najlepszego zagranicznego materjału, po najprzystępniejszych cenach. 1167

F. PIETSCHMANN w Warszawie,
Fabryka Tektury Smołowcowej i Asfaltu,
Kantor Tłomackie 3.—Fabryka, Leszno 86.
Poleca najlepszą **tekturę asfaltową** i wszystkie dodatkowe materjały do tejże. Przyjmuje krycie dachów tekturą na △ listwach i podwójne gładkie z klebemasą oraz holcecmentem pod długoletnią gwarancją, konserwuje i reperuje takowe.
SPECJALNOŚĆ: Smoła preparowana
(lepsza niż tak zwana angielska). **1155**

Skład Farb Malarskich i Farbiarskich

W. CZYŻEWSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 54, poleca:
przetwory chemiczne, farby malarskie ziemne i mineralne, pokost, terpentynę, lakiery i zaprawę do podłóg i t. d., po cenach bardzo nizkich. 1181

Długoletni fachowiec w interesie drzewnym (budulcowe), dla założenia korzystnego interesu w większem mieście fabrycznem, poszukuje młodego, pracowitego

Wspólnika

z kapitałem od 15,000 do 20,000 rs.
Pożądanym byłby fachowiec. Oferty pod **„Drzewo"** przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.** 1185

NOWO-OTWORZONY

Środkowo-Azjatycki Magazyn

z TASZKIENTU

Ibrahima Dżano,

przy ulicy **Bielańskiej № 9,** R773
poleca: wielki wybór **jedwabi i** wszelkich wyrobów ręcznych oraz Chińską **Czeczuncze i Płótna Bulgarskie,** gotowe **Pantofle** i inne **Towary Wschodnie** i t. p.

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, iż skradzione zostały na stacji Piotrków dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, **dwa kwity depozytowe,** wydane na imię Serafina Popławskiego: 1) Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, z d. 25 Kwietnia 1890 r., za № 6382, na 15,950 rs., 2) Banku Handlowego w Warszawie, z d. 23 Lipca 1892, za № 5831—3198, na 1,200 rs. Kwity powyższe obecnie są już nieważne.

F. BOKALSKI
Ulica NIECAŁA № 14
PRZY OGRODZIE SASKIM
w WARSZAWIE

ZA BEZCEN

Z powodu zwinięcia magazynu

przy ul. Niecałej Nr 14 (przy Ogrodzie Saskim)

pod firmą **F. Bokalski,**

są jeszcze do nabycia **za bezcen** (dla małych sklepów bardzo korzystne kupno, a m.)

Polecam mydło ekonomiczne do zimnych kąpieli tuzin **20** kop.

800 tuzinów mydel toaletowych tuzin po 15, 20, 25, 30 do 2.20.
300 tuzinów perfum (Ekstrakt) flakon od 25 kop. do rs. 1.
200 tuzinów wody kolońskiej w różnych wielkościach.
Eleksiry, Woda Ateńska, Fiksatuary, Torebki ręczne skórzane, pluszowe, atłasowe i aksamitne, ***Mankiety, Kołnierze, Wyroby trykotowe, Krawaty, Ramki, Wachlarze,*** Spinki, Szpilki do krawatów, kapelusze czarne i t. p. ***Zamówienia z prowincji odwrotnie się załatwia.***

Kompletne urządzenie b. ozdobne do sprzedania, t. j. **9 szaf** oszklonych i kontuar z blatem dębowym. 1176

ulica Niecała Nr 14.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
Rzeźbiarski i Kamieniarski
(z pierwszą w kraju polerownią granitu,)

Andrzeja PRUSZYŃSKIEGO

Artysty Rzeźbiarza

w Warszawie, ul. Wolska № 14.
poleca największy wybór **pomników granitowych,** w różnych kształtach i kolorach, oraz wykonywa **dzieła sztuki** ze wszelkich materjałów, również posiada bronzy do dekorowania pomników **z własnoręcznych** modeli.— Przyjmuje zamówienia na budowę grobów w Warszawie i na prowincji, wszystko to po cenach bardzo umiarkowanych. 669R

Nauka i wychowanie.

Angielki swoim kosztem przybyłe szukają posad. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 20355

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 21160

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1743r

Angielskiego języka udziela H. Berger; autor „Łatwej metody". Sienna № 18, mieszkania 9. 19677

Buchalterji podwójnej, rolniczej i rachunkowości wyucza metodą uproszczoną ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna № 47. 19017

Były filolog, obecnie uczeń „Szkoły handlowej wyższej" poszukuje kondycyj na wyjazd lub korepetycyj w Warszawie. Chmielna 30, mieszk. 14. 21020

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 20523

Dyplomowany filolog poszukuje kondycyj, na czas wakacji na wsi. Żórawia 17, mieszkania 6. 1864r

Francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Krucza 38, mieszkania 11. 20770

Młoda osoba, życzy za kilka godzin lekcyj wyjechać na wieś. Hoża 7—43. 21052

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką, wyższym patentem i konwersacją francuzką, oraz wykształcona niemka poszukują miejsca na wakacje. Wspólna № 5, m. 9, do 3-ej. 21054

Nauczycielka wyższa przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep p. Tarnowskich. 20453

Potrzebną jest zaraz na prowincję nauczycielka, z wyższem wykształceniem naukowem, z konwersacją francuzką, russki i niemiecki wykładowo, oraz dobrą metodą muzyki, do 2-ch panienek: 12 i 10-letnich. Wiadomość: Nowy-Świat № 41, m. 6, od godziny 3 do 6-ej po południu. 21061

Potrzebny korepetytor do realisty, pierwszoklasisty na wyjazd na wieś na wakacje, ze znajomością języków, francuzkiego i niemieckiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. W. P. 21085

Potrzebny jest nauczyciel, uczeń szóstej klasy łódzkiej rzemieślniczej szkoły. Wiadomośc: Nowolipki 29, m. 22. 21137

Potrzebny korepetytor na wyjazd—realista lub filolog (6—7-ej klasy). Chmielna 55, m. 20, od 1½ do 2½. 21174

Potrzebny student-korepetytor na czas wakacyj, za obiady. Wiadomość: Królewska 29, w sklepie spożywczym. 20859

Realista VII-ej klasy poszukuje kondycyj w Warszawie. Leszczyńska № 5, m. 8. 20483

Realista szkoły rządowej 5 lub 6-ej klasy potrzebny na wieś, do przygotowania chłopca do drugiej klasy. Wiadomość: Wspólna 40, m. 9, od 10 do 12-ej w południe. 21093

Realista klasy VI-cj poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „L. 40". 20654

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w czasie wakacji w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami Z. K. S. 21079

Skończona gimnazistka (izraelitka), poszukuje lekcyj lub kondycyj, może wyjechać. Pawia 60—70. 21133

Student uniwersytetu, z francuzkim i niemieckim, poszukuje podczas wakacji kondycyj na wsi. Oferty aleja Jerozolimska № 37, m. 25, lub Kurjer Warsz. pod „Wieś." 1875r

Student wyższego kursu medycyny poszukuje kondycyj lub stosownego zajęcia w Warzzawie lub na wyjazd. Krucza 31, m. 48a, od godz. 3 do 5-ej po poł. 1876r

Student V-go kursu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, (specjalnie matematyka i russki). Bednarska 26, m. 7, lub Chmielna 55, mieszkania 40. 1877r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na Pradze. Wołowa 47. 1878r

Śpiewu solowego po cenie umiarkowanej życzę uczyć się. Oferty przyjmuje Kurjer „Dilettant." 21045

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, za umiarkowane wynagrodzenie poszukuje kondycyj na wyjazd, lub lekcyj i korepetycji w Warszawie. Żórawia 8, m. 11. 1861r

Student uniwersytetu, filolog, 3-go kursu, zdolny korepetytor pszukuje lekcyj na czas wakacyjny. Chmielna 5, m. 76. 1862r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wakacje. Żórawia 17, m. 6. 1863r

Student poszukuje na wsi korepetycyj przez wakacje. Krucza 31, stróżowi. 20809

Tania nauka kroju, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. Królewska 33, mieszkania 9. 12687

Uczennica Moniuszki, udziela muzyki. Język francuzki. Królewska 33, mieszkania № 9. 12688

Doniesienia osobiste.

List dla Hrabiego od Erminy wysłany poste-restante. 21168

Odpowiedź Optymiście 35. 21023

Poważnie myślący kawaler, lat 25, przystojny, prawy, energiczny, wykształcony i zamiłowany w gospodarstwie rolnem, z utrzymaniem rocznem 900 rs., pragnie poznać pannę lub wdowę nie starszą nad 25 lat, łagodnego charakteru, z posagiem do 5,000 rs., w celu matrymonjalnym. Oferty przyjmuję do 1-go lipca r. b. poste-restante Warszawa dla „Energicznego 25", zawiadamiając. Dyskrecję zapewnia się słowem honoru. 20656

Warszawa poste-restante list „Prowincji." 21032

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 8 Miodowa, oficyna 25. 18524

Gospodyni inteligentna, znająca gospodarstwo wiejskie, poszukuje obowiązku u pojedyńczej osoby; świadectwa poważne. Oferty: kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 1883r

Introligator-krajacz poszukuje posady. Specjalność: krajanie litograficzne, pudełek, kopert, materyj, mundsztuków, książki. Mogę krajać godzinami. Oferty: Kurjer Warszawski „Introligatorowi." 21097

Krawiec damski, zdolny, znający krój, poszukuje stałego zajęcia zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Miesięcznie." 21069

Kasjers, inkasenta, zarządzającego, rządcy magazyniera poszukuję miejsca, Warszawa, Królestwo, Cesarstwo, złożę referencje, kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer „Praca." 21163

Młody człowiek, urzędnik instytucji rządowej, znający gruntownie francuski, polski, russki, poszukuje zajęcia w godzinach poobiednich. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Henryk." 21129

Młoda, inteligentna wdowa poszukuje miejsca za gospodynię. Oferty: kiosk, ogród Saski. 1880r

Młoda osoba, wychowana na wsi, przyjmie miejsce gospodyni lub do wyręczania pani, także do zaopiekowania się osobą słabą, na wyjazd lub w Warszawie. Chmielna 25, u Dobieckiej. 21116

Meldunki prowadzić będę za mieszkanie.— Oferty: Kurjer pod „Meldunki." 21026

Niemka inteligentna, w średnim wieku, poszukuje zajęcia. Hoża 6—7. 21051

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domem, pielęgnowania chorych, opieki nad dziećmi, na wyjazd. Krucza 49, m. 9. 20816

Osoba młoda, inteligentna, pragnie przyjąć miejsce w charakterze sklepowej lub gospodyni. Wiadomość: ulica Krochmalna № 48, m. 8. 21107

Osoba młoda, 20-letnia, z lepszem wychowaniem, umiejąca szyć, prasować, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub do dzieci, tu lub na wsi, za małe wynagrodzenie. Wiadomość: Podwale 19, m. 19. 21089

Osoba młoda poszukuje miejsca panny służącej, może się zająć i gospodarstwem. Nowogrodzka 39, m. 10. 21127

Przyjmuję szycie, mogę szyć na przychodnią, również zająć się dziećmi. Żórawia 11—15. 21083

Posada leśniczego z utrzymaniem 1,000 rs. do odstąpienia za 350 rs. gotówką. Zgłaszać się zechcą nie starsi lat 40, fachowi lub z kilkoletnią praktyką. Oferty pod lit. B. O. do kantoru hotelu Polskiego. 21164

Rolnik administrator, gospodarujący dotąd w większych majątkach z połączonym przemysłem, prowadzący jednocześnie racjonalny chów inwentarza, obeznany z sekcją administracyjną i sądową, poszukuje administracji większego majątku, a jeżeli tylko podatne będą miejscowe warunki, podejmuje się podnieść dochód netto z majątku. Referencje najpoważniejszych osób w kraju. Wiadomość w kantorze hotelu Litewskiego dla S. P. 20231

Rysownik poszukuje pracy. Ulica Stare-Miasto № 25, mieszk. 11. 21081

Stangret w sile wieku, który pełnił obowiązki w domach pierwszych magnatów w kraju, poszukuje miejsca od 1-go lipca r. b. Świadectwa chlubne za lat 12 i ostatnie lat 11. Wiadomość: Nieborów przez Łowicz, do Józefa Nastaziak. 21068

Znam dobrze krój, krawiecczyznę, szukam zajęcia w dużym domu. Krucza 48, mieszkania 28. 21065

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna zaraz na wyjazd na prowincję. Świętojerska 22, mieszkania 48. 21087

Chłopiec na posyłki, lat 16, potrzebny zaraz. Księgarnia S. Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 21063

Do magazynu Gawrońskiego i Knaflewskiego, dawniej A. W. Wilczewskiego, potrzebny jest praktykant z czteroklasowem gimnazjalnem lub realnem wykształceniem.— Wiadomość w magazynie, ulica Nowy-Świat № 57. 21158

Do fabryki szelek (Bielańska 8) potrzebne są panny zaraz. 20760

Do fabryki broni Roberta Zieglera potrzebny jest uczeń praktykant z dobremi świadectwami. Wiadomość: Trębacka № 4. 1869r

Fotograficzny kopista potrzebny. Wiadomość w fotografji, Mazowiecka 20. 21029

Kamasznik uzdolniony, kawaler, katolik, za dobrem wynagrodzeniem potrzebny jest zaraz na wyjazd. Adres: Józef Weryński w Sandomierzu. 21042

Kasjer potrzebny od 1-go lipca do dużego majątku, kawaler, z ładnem pismem, mogący się powołać na osobiste dobre rekomendacje. Wiadomość u portjera hotelu Europejskiego. 20154

Krawcowa z Wiednia przyjmuje suknie do roboty. M. Fiala, Senatorska 35—46. 20977

Lekarz okulista lub chirurg, władający angielskim lub niemieckim, posiadający od 3 do 5 tysięcy rubli gótówki, zdecydowany osiąść w Ameryce w Ssanach Zjednoczonych, otrzyma bardzo korzystne propozycje. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit K. 16. 21161

Młody człowiek poszukuje wykształconej młodej osoby do konwersacji francuskiej lub angielskiej. Oferty do piątku w Kurjerze sub „Krawat." 21114

Niania z bardzo dobremi świadectwami potrzebna jest do rocznego dziecka zaraz lub od 1-go lipca. Zgłaszać się: Trębacka № 15, szwajcar wskaże. 20847

Osoba młoda, sprytna i akuratna znajdzie stałe zajęcie. Pierwszeństwo z niemieckim. Wiadomość: ulica Rymarska 10, skład przędzy. 21138

Potrzebny uczeń na praktykę do większej gorzelni. Proszę się zgłaszać pod adres: do Juljana Kozłowskiego, Nowolipie № 52, m. 16, w Warszawie. 20805

Potrzebna jest maszynistka do bielizny oraz panna do znaczenia. Krucza 49, mieszkania 7. 20806

Potrzebne zdolne panny do staników i spódnic oraz dziewczynki do nauki. Magazyn A. Randeau, Senatorska № 4, m. 22. 20499

Potrzebny uczeń do zakładu felczerskiego, Chłodna № 25. 20488

Potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Natalja Wygodzka, Żabia 4, m. 18. 19001

Potrzebna panna do krawieczczyzny kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Tłomackie № 8, mieszkania 7. 21004

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.—Wspólna 42, m. 10. 1873r

Potrzebny jest uczeń do warsztatu siodlarskiego. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Leszno № 70. 20981

Potrzebne panny maszynistki do koszul męskich. Ulica Oboźna 8, mieszk. 14. 20905

Potrzebna panna do haftu. Warecka № 15, m. 9. 20898

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny i dziewczynki do nauki. Kapitulna 4, m. 5. 20887

Potrzebna jest panna do maszyny. Leszno 18, mieszkania 61. 20851

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny. Ulica Śliska 16—9. 21166

Potrzebni są zdolni subjekci do zakładu felczerskiego. Senatorska № 26. 21155

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Elektoralna 14, m. 5. 21152

Potrzebna niemka, katoliczka, z szyciem, do dzieci i zarządu domem. Wiadomość: Hoża № 51, mieszk. 4, od 3—5-ej. 21126

Potrzebne zdolne panny do krawieczczyzny. Chmielna № 49, m. 22. 21132

Panny podręczne zaraz potrzebne. Pracownia sukien „La Saison", ulica Nowogrodzka 37. 21125

Potrzebny czeladnik rymarski, za rogatkami Jerozolimskiemi, w Ochocie, dom Władysława Bieńkowskiego. 21121

Potrzebny pomocnik do gospodarstwa zaraz. Nowy-Świat 42, mieszkania 18, od godziny 12—2-ej. 21109

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Królewska 10, m. 14. 21105

Potrzebny jest leśniczy od św. Jana r. b., z dobremi kwalifikacjami. Wiadomość: administracja dóbr Dobra, tamże poczta, powiat turekski, gubernja kaliska. 21103

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Przejazd № 9. 21092

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej i podręczna. Kościelna 9, m. 1. 21086

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczczyzny. Nowy-Świat № 48—9. 21082

Potrzebna panna do mankietów i kołnierzyków. Ogrodowa № 49, Lindenfeld. 21076

Potrzebny jest uczeń do jubilera na przychodniego, Szpitalna № 5. 21115

Potrzeba dwóch uczniów uzdolnionych w rysunku do malarni porcelany. Ulica Orla № 10. 21157

Panny do staników i spódnic potrzebne zaraz. Nowogrodzka № 31, Bielecka. 21062

Potrzebny uczeń do felczera. Ulica Trębacka № 7. 21058

Pojedyńcza kobieta, zamożna, młoda, mieszkająca w Warszawie, poszukuje do stałego towarrystwa kobiety sympatycznej powierzchowności, młodej, inteligentnej. Oferty z wymienieniem wieku, rodzaju poprzedniego zajęcia, stanu, opisem powierzchowności lub fotografją, adres, godziny przyjęcia lub sposób widzenia się u mnie, przesyłać: Warszawa poste-restante „Okazja 49." 20906

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. M. Glińska, Nowy-Świat № 41. 21017

Potrzebne są panny do spódnic i staników. Nowolipie 57, m. 25. 21016

Podręczne do staników potrzebne. Niecała 12, sklep „Manufaktura krajowa." 21014

Rządca, kawaler, potrzebny do zarządu majątkiem w Kutnowskie, z dobremi świadectwami i rekomendacjami. Oferty: Kurjer „Rządca." 21165

Sklepowa z kaucją rs. 50 potrzebna jest.—Nowy-Świat № 9, stróż wskaże. 21173

Staniczarki za dobrem wynagrodzeniem oraz podręczne potrzebne są zaraz do pracowni Konopnickiej, Świętokrzyzka № 11, mieszkania 13. 21072

Ślusarskich czeladzi potrzeba na przybijanie i różne roboty. Tamże potrzebni uczniowie. Hoża 64. 21041

Uczeń do kantoru, chrześcjanin, potrzebny.—Oferty pod „9315" w Kurjerze. 20776

Zakończarka pończoch potrzebna jest zaraz. Świętokrzyzka 17, m. 17. 21028

Kupno i sprzedaż.

Adamaszek pąsowy ljoński, dwa wazony antique srebrem nakładane, wachlarz i portcigare z kości słoniowej, dwa lustra masyw w dębowych ramach, balja duża, samowar do sprzedania. Nowogrodzka 29, m. 26. 21108

A. Wzory, obrazy, fotografje za pół ceny, sklepowe szafy, lampa Auera, piecyk i gazometr. Muszkat, Marszałkowska 148. 21075

A. Dawniejsze pasy polskie lite i jedwabne oraz materje i makaty nabywam, płacę najwyżej. Marszałkowska 97, m. 19. 21144

Adres: Magazyn Zaorskiej kupuje mało używaną garderobę. Trębacka № 3. 20991

Amerykan, karetka, uprząż, liberja do sprzedania. Jasna 10, m. 1. 20224

Bryczki wiejskie mocne, fabryki Karola Sommera. Leszno 36. 19040

Brzytwy angielskie cienkie, znane ze swej dobroci oraz wszelkie wyroby nożownicze najtaniej u J. Jodłowskiego. Składy: Marszałkowska 137, Bielańska 5. 19475

Biurko machoniowe stołowe, jedenaście szuflad, roboty Fickiego. Złota 25, mieszkania 23. 20943

Bryczki do sprzedania. Niska 62, wprost Smoczej. 20204

Do sprzedania szafy sklepowe i 2 kontuary. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 21154

Do sprzedania wolant używany i wózek dwukołowy. Grzybowska 51. 21142

Dla budujących. Wielki zapas kamiennych schodów i płat balkonowych. Ulica Chłodna 19. 20794

Do sprzedania ogier czystej krwi arabskiej, 19 lat, ze stada księcia Romana Sanguszko, nagrodzony, z atestatem. Nowo-Mińsk, ulica Warszawska, dom Kąkolewskiego, mieszkania № 2, 1-sze piętro. 20524

Dywan perski oryginalny duży, prawie nowy, jest do sprzedania. Złota 24—21. 21048

Do sprzedania pudlica rasowa czarna ze szczeniętami. Graniczna № 8, mieszkania № 4, zrana od 10 do 12-ej i od 3 do 5-ej po południu. 21027

Do sprzedania meble salonowe, stół jadalny, fotel wiedeński, wózek i łóżeczko z materacykiem dziecinne. Marszałkowska 44 A, m. 6. 21019

Do sprzedania urządzenie kantorowe dębowe, prawie nowe. Wiadomość: ul. Wielka № 33, m. 13. 20792

Do sprzedania nowe urządzenie: pokój stołowy, 3 szafy, lustro, toaleta etc. Długa 12, m. 105. 20835

Fortepian krótki, z blatem metalowym, za rs. 120 do sprzedania. Pańska 10, mieszkania 34. 20988

Fortepian Kralla-Seidlera, dobry, do sprzedania za rs. 300. Szczygla № 5, mieszk. 3, od 3 do 6-ej. 18952

Faeton i amerykan sprzedam tanio. Orla № 9, u Geyera. 20089

Firanki od rs. 1.80 okno. Wielki wybór odpasowanych i łokciowych z najlepszych fabryk. Sprzedaż podług cennika fabrycznego.—Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 982r

Fortepiany, pianina od rs. 200—500 z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 20245

Furmanki potrzebne. Wiadomość: Hortensja № 7, mieszk. 15. 20889

Faeton używany, w dobrym stanie, cena przystępna. Wiadomość: Leszno № 70. 20982

Fortepian sprzedam bardzo tanio. Ulica Zakroczymska № 2, m. 14. 21170

Fortepian, pianino prawie nowe, dobre, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 21101

Faeton używany do sprzedania. Hotel Paryski, u szwajcara. 20511

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, posiada do sprzedania faetonik nowy na jednego konia, faetony używane do wsi, wolanciki, bryczki. 20822

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Złota 31, m. 1. 20810

Garnitur mebli masywnych orzechowych tanio do sprzedania. Biała 2, m. 10. 21074

Garnitur mebli salonowych z czarnego drzewa, zagraniczny, kryty żółtą jedwabną materją, do sprzedania niedrogo. Hotel Paryski № 64. 21033

Instrumentów muzycznych samogrających i korbkowych świeży wybór. Program sztuk bogaty. Ceny przystępne. Józef Czekalla, Warszawa, ul. Rymarska 7. 20492

Jest do sprzedania bilard francuski. Wiadomość: Marszałkowska 129, w cukierni. 21018

Jastrząb i jeż wypchany, łóżko, szafa kredensowa do sprzedania. Nowogrodzka 16, m. 2. 21077

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kilkanaście obrazów do sprzedania. Sosnowa № 8, m. 35. 19682

Kufer do futer, doskonałej roboty, sprzedam. Chłodna 32—24. 20814

Kasę średnią Zielezińskiego lub dużą Ostrowskiego sprzedam tanio. Chmielna 82, mieszkania 7. 20749

Kuc szwed z szarabanem i chomontem, faetonik petersb. z odejmowaną budą sprzedam. Plac św. Aleksandra № 9. 21120

Kosz duży okuty rs. 8. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 42. 21149

Krzyż do sprzedania żelazny, duży, cena 10 rubli. Pańska № 60. 21039

Kupię biedkę lub szarabanik na dwóch kołach, z dwoma siedzeniami, na niedużego konia. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Biedka." 20921

Lodownia, kredens dębowy sprzedaje się.—Wspólna 16, stróż wskaże. 21024

Lokomobila 10-konna do sprzedania lub do wypożyczenia. Wiadomość: ul. Pańska 18, m. 9. 20730

Łódź hamburka do sprzedania za rs. 50. Aleksandrja № 6, stróż wskaże. 21110

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20974

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 20707

Meble, garnitur salonowy tanio, otomana rs. 16. Marszałkowska 91—24. 20780

Markizę maszynową 10 łokci długości kupię do sklepu. Goldman, ulica Świętojerska 26. 20840

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 20995

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 20420

Meble salonowe wyprzedaję tanio z powodu zmiany interesu, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 19074

Meble różne, garnitury, garniturki fantazyjne, otomany, szeslongi, robota uczciwa, ceny niskie. Szafy do rzeczy, do bielizny. Krucza 49, tapicer. 20784

Meble do sprzedania, garnitur prawie nowy. Marszałkowska 67, m. 11. 20788

Maszyna Singera mało używana za przystępną cenę. Ulica Bednarska № 18, mieszkania № 32. 21059

Maszyna tanio do sprzedania. Złota № 22, m. 11, od 3 do 5-ej. 21118

Maszyna dobrze szyjąca, pudło magazynowe, łóżko żelazne z materacem sprężynowym, stół. Świętokrzyzka 27, m. 10. 21134

Mopsy szczenięta rasowe, prześliczne, sprzedaję. Krucza 31, stróż wskaże. 21128

Nienoszony płaszcz męzki deszczowy, zapłacony 30, za rs. 20 sprzedaję. Marszałkowska 97, m. 19. 21145

Na raty maszyny do wszelkiego damskiego szycia, ręczne, nożne, Whelera-Wilsona oraz dla krawców, szewców, kamaszników i t. p. sprzedaje na dogodnych warunkach Ignacy Tagszejn, Dzika 20, mieszkania 34, Skład maszyn. — Uwaga. Stare maszyny przyjmują się w obrachunku. 21046

Numizmatykom. Kilkanaście monet srebrnych polskich do sprzedania. Nowy-Świat № 7, optyk. 20954

Otomana, garniturek, kozetka, krzesła wyściełane bardzo tanio. Bracka № 10, stróż wskaże. 20971

Otomana rs. 19. Plac św. Aleksandra № 10, stróż wskaże. 21122

Okazyjna sprzedaż. Kanapka, 2 fotele okładane pluszem, szeslong praktyczny tanio.—Senatorska 10, mieszkania 2, pierwsze piętro, lewa oficyna. 21094

Otomana piękna, urzędowej roboty, do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 20834

Pianina nowe, wielki wybór, w specjalnej fabryce Jana Dütz i Syna, Marszałkowska № 140. 18809

Powóz fabryki Rentla, parę razy użyty, sprzedam. Praga, Wołowa 19. 19883

Poszukuję kul używanych dla mężczyzny chorego na nogi, wzrost średni. Adres: Leszno 23, m. 4. 20871

Pianino dobre sprzedaję, wynajmuję wyjątkowo tanio. Chmielna 66, m. 14. 21136

Pianino mało używane za pół ceny. Nowy-Świat 9, Grabowski. 21100

Poszukuje się dla chorego fotelu o trzech kołach, rodzaj wózka, używanego. Nowy-Świat 66, m. 13. 21038

Parowa maszyna 12-konna, stojąca, do sprzedania. Wspólna 23, Siennicki. 21015

Rower damski do sprzedania. Klub cyklistów, u Edwarda. 20512

Rower mało używany tanio do sprzedania.—Zielna 2, m. 5, od 4-ej. 20178

Rower nowy angielski pneumatyczny „Dunlop 93" rubli 150. Świętojerska 12, m. 14, od 3-ej. 21012

Rower nowy, silnej budowy, do sprzedania tanio. Wiadomość w sklepie piwa butelkowego, Wierzbowa 6. 1831r

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1717r

Sprzedaję umeblowanie, fortepian, łóżka, wózek, lustro, masznnę. Jerozolimska № 84, stróż. 20455

Szczenięta trzymiesięczne ceter-gordon do sprzedania. Piękna 19, u rządcy domu, od godz. 5-ej po poł. 20535

Są do sprzedania powozy i bryczki. Ulica Wielka № 43. 20586

Siodło angielskie z przyborem (komplet) do sprzedania tanio. Wspólna 33, stróż wskaże. 19881

Są do sprzedania tanio szafy sklepowe i kontuary różnej wielkości. Wiadomość: Niecała № 4, w fabryce cukrów Anczewskiego. 20607

Sprzedaję stół, sześć krzeseł dębowych za rs. 38. Ulica Źródłowa № 2, m. 2. 21043

Sprzedaję tremo za rs. 20, garnitur otomanowy za rs. 45. Złota 31, m. 9. 21171

Stal narzędziową nożowniczą, pilnikarską, tanio sprzedaje się detalicznie. Ulica Krucza 11. 20874

Tani sklep, Marszałkowska 119, sprzedaje krokiety ogrodowe od 2 rs. 50 kop. i inne zabawki równie tanio. 21056

Trzy maszyny pończosznicze do sprzedania razem lub pojedyńczo, tanio. Bracka № 5, m. 17. 21167

Urządzenie sklepowe prawie nowe, krata do okna do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 69, w sklepie aluminium. 19821

Węże gumowe tłoczące oraz wyloty mosiężne do polewania ulic, poleca po przystępnych cenach Biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 19323

Wałach rosły złoty kasztan i dwie klacze kasztanowate do sprzedania razem lub pojedyńczo w hotelu Polskim. Tamże chomonto angielskie z żółtym bronzem. 20494

W piątek 11 (23) b. m., o godzinie 10-ej zrana, sprzedane zostaną z publicznej licytacji w domu № 2 róg Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej (№ 1325 B) prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: fortepian bardzo piękny, meble i t. p. 1870r

Z powodu wyjazdu tanio meble sprzedam, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła i różne meble.—Krucza 10, rządca domu. 16315

Z powodu przeprowadzki pianino dobre rs. 210. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 21055

70 rubli garnitur mebli rzeźbiony czarny, bardzo ładny, sprzedam. Chmielna № 10, m. 6. 21172

Interesa handl. i majątk.

Aptekę sielską chcę wziąć w dzierżawę. Adres: Opolski, aptekarz w Lututowie, gub. kaliska. 18805

Browar piwa bawarskiego z zapasami słodów i piwa oraz dystylarnia, w okolicy fabrycznej, przy kolei wiedeńskiej położone, są do wydzierżawienia razem lub każde osobno. Wiadomość u właściciela, w hotelu Europejskim № 77. 21071

Dom do sprzedania na rogu ulic Nowokarmelickiej i Wołyńskiej. Wiadomość: ulica Wspólna № 36, mieszkania № 1. 20619

Do interesu przemysłowego potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 5,000—6,000.—Oferty do Biura ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod adr.: A. F. 6,000. 20793

Do sprzedania folwark 94-morgowy, zupełnie obsiany, blisko Warszawy, przy szosie i lasach. Wiadomość: Ogrodowa 43, mieszkania 18. 20220

Do sprzedania sklep spożywczy. Ul. Jasna № 2. 20555

Do powiększenia na wyższej skale korzystnego handlowego interesu potrzebny zaraz wspólnik z kapitałem początkowo 600 do 1,000 rubli, któryby czynnie gospodarował na wsi. Wiadomość: Aleksandrja 19. 21169

Dla rozwinięcia przedsiębiorstwa jedynego w kraju, mającego wielką przyszłość, bez ryzyka kapitału, potrzebny wspólnik, chrześcjanin, z wkładem rs. 15,000, zupełnie zabezpieczonym. Wiadomość: Świętokrzyzka № 8, mieszkania № 24, w godzinach od 2 do 4-ej codziennie. 21057

Do wydzierżawienia zaraz propinacja wiejska z urządzeniem, pod Warszawą. Wiadomość w browarze wilanowskim. 21034

Ktoby z pp. obywateli życzył zamienić dom na wieś, zechce szczegółowy opis nadesłać do sklepu optycznego przy ulicy Twardej № 6. 20881

Kolonji w bliskości Warszawy i kolei warsz.-kwied. poszukujemy do kupna. Wspólnik potrzebny jest do większego interesu fabrycznego, kapitał 6—12,000 rs. Sklepy do sprzedania. Damy do towarzystwa z językami do umieszczenia. 28 Senatorska, kantor komisowy „Monopol." 20554

Magle do sprzedania. Ulica Żelazna róg Prostej № 47. 21060

Magle do sprzedania. Muranowska 16. 21030

Osoba, która wypożyczy kilkaset rubli, otrzyma gwarancję sumy i całodzienne utrzymanie u osoby odpowiedzialnej, bezdzietnej. Oferty: S. S. Kurjer Warsz. 21104

Posiadający około 10,000 rs. będąc w sile wieku, odebrawszy uniwersyteckie wykształcenie—poszukuję natychmiast jakiegokolwiek interesu lub współki, dającego bez ryzyka odpowiednie utrzymanie. Ulica Hrubieszowska, u p. Kijewskiego właściciela domu. 20836

Po 65,000 Towarzystwa, potrzeba 60—65,000 rubli, na spłacenie summy hypotecznej, jednej z większych realności w pryncypalnej części miasta.—Wiadomość: Biuro komisowe Senatorska 28, wprost kościoła św. Antoniego. 20781

Potrzebną jest summa 8,500 rs., na pierwszy numer hypoteki (bez Towarzystwa), domu murowanego dwupiętrowego w Łodzi. Oferty z oznaczeniem wysakości procentu, nadsyłać proszę do kantoru „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi, pod rs. 8,500. 1854r

Potrzebny jest wspólnik do fabryki z kapitałem 10,000 rubli, obznajmiony z administracją i buchalterją. Oferty prosimy składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod „Omega." 1829r

Plac do sprzedania z oficyną przy szosie radzymińskiej na Szmulowiźnie № 33. 21099

Parę wałachów, kasztanów, młodych, rosłych oraz lando sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 7, remiza. 21090

Pralnia do sprzedania. Pańska 36. 21078

Propinacja i zajazd blisko Warszawy, w dobrym punkcie i dobrych warunkach od 1-go lipca z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia. Zgłaszać się: Szpitalna № 3, m. 10. Zastać można od 11 do 5-ej. 21112

Rs. 7,500 potrzebne na hypotekę miejską, pierwsza połowa szacunku. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 7, remiza. 21091

Restauracja z ogrodem, kręgielnią, bilardem i całem urządzeniem, w bardzo dobrym punkcie, do oddania w administrację od 1-go lipca r. b. Wiadomość: Ciepła 26, m. 9, między godz. 2 a 4-tą. 21162

Rs. 3,000 jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Oferty pod lit. S. L. przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 21159

Rs. 5,000 od 1-go lipca potrzebne na majątek ziemski włók 17, na pierwszy numer po Towarzystwie, położony w bliskości Warszawy. Wiadomość: Piwna № 10, w dystrybucji. 20545

Sklepik wiktuałów do sprzedania, za 75 rubli. Grzybowska № 72. 20829

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny łącznie ze spożywczym, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu na prowincję zaraz odstąpię tanio. Aleksandrja 19. 20372

Sklep spożywczy i dwa magle do sprzedania w każdym czasie. Twarda № 23. 21040

Sklep do sprzedania za bardzo niską cenę z powodu założenia fabryki. Wiadomość: ul. Grzybowska 62, m. 7. 21146

Sprzedam sklep spożywczy zaraz, dom nowy, cena przystępna. Żelazna 18. 21139

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania. Ulica Żórawia № 22. 1882r

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Żórawia 4. 1881r

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Hoża 23. 1879r

Sprzedam majątek włók 11, bez służebności, lub zamienię na nieduży dom; stałych dochodów 800 rs., Towarzystwa 10,000 rs.—Wiadomość: Chmielna 48, m. 7, od 4 do 6-ej. Bez pośrednictwa. 21102

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, pieczywo opłaca komorne, do sprzedania. Wiadomość w restauracji, Browarna № 2. 21095

Stragan z pieczywem do sprzedania. № 11 Bazar na Ordynackiem. 21119

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz. Wiadomość: Żórawia 4, m. 33. 20211

Sklep mydlarski pierwszorzędny, z wyrobioną sprzedażą hurtową i detaliczną, z obrotem rocznym kilkadziesiąt tysięcy rubli, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia. Wiadomość w Pradze, ulica Targowa № 18/20, w sklepie mydlarskim. 20253

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep z urządzeniem. Wiadomość: Żórawia 41, u stróża. 20762

Z powodu zmiany interesu do sprzedania skład farb i mydła. Długa 8. 20436

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania, istniejący lat 15, z kolonjalnemi i innemi towarami oraz z całem urządzeniem, nie wymagający żadnej specjalności. Cena rs. 300. Wiadomość: Pawia № 5—22. 21053

2 magle są do sprzedania. Dzielna № 8. 21088

100 rs. potrzebuje do października bez poręczenia urzędnik etatowy, nie mający żadnych długów ani aresztów. Oferty zaadresowane „Urzędnik 100" przyjmuje Kurjer Warsz. 20976

2,000 rs. pożyczę na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: Złota № 55, m. 35, od 12 do 4-ej po południu. 19900

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 17588

A. Kantor przewozowy Z. Morzycki i s-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę itp. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17649

Ciepła № 19, do wynajęcia od 1 lipca 4 lub 3 obszerne pokoje, z kuchnią, przedpokojem, 2 wchody, wodociąg, zlew, za b. przystępną cenę. 21080

Dla rodziców. Od wakacji pomieszczenie wygodne dla panienek dobrego wychowania, kształcących się prywatnie. Złota 16, m. 9, druga brama. 20331

Do wynajęcia od 1 lipca, Niecała 12, cztery pokoje, przedp. i kuchnia, z wszelkiemi wygodami. 20500

Do wynajęcia Nalewki 15, piekarnia, obszerny warsztat lub fabryka, sklepy, lokale, składy. Wiadomość codziennie o 1-ej, lub Sienna 78, u właścicielki. 19933

Dwa pokoje frontowe, umeblowane, do odnajęcia od 1 lipca do 1 września. Krakowskie-Przedmieście № 8, m. 6. 21131

Do wynajęcia od 1 lipca pokój z meblami lub bez, parter, wspólny przedpokój. Zielna 21, mieszk. 1. 21153

Do wynajęcia duży pokój, ładnie umeblowany, na 3 miesiące. Ulica Marszałkowska 60—14. 21067

Dwa duże widne pokoje, z przedpokojem, od frontu, dla kawalera, do wynajęcia od 1-go lipca. Aleje Jerozolimskie № 68, wiadomość u stróża. 20897

Dwa pokoje z kuchnią, umeblowane i fortepian, do wynajęcia na lato. Wilcza 64, stróż wskaże. 21002

Do najęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat № 49, na 2-m piętrze, od frontu, dwa lokale: 7 pokoi, przedpokój, kuchnia i pokój dla służby na facjacie, oraz drwalka, piwnica, góra, zlew, waterklozet i skład przy waterklozecie; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, zlew i waterklozet. Oba te lokale mogą być złączone w jeden. Wiadomość u rządcy. 18715

Hoża 8. Lokale oficynowe:—3, 2-pokojowe, przedpokoje, balkony, kuchnie spiżarki, kredensy, wygódki, dwa wejścia. Wymiary: 2 pokoje po 60 łokci każdy, jeden 104 łokcie, kuchnia 75 łokci kwadratowych. 18410

Jest do wynajęcia lokal na fabrykę składający się 6-iu dużych sal z placem i budynkami, może być użyty na fabrykę giętych mebli, bilardów, oraz na składy i t. p., razem lub częściowo. Przemysłowa № 31. 19627

Jest do wynajęcia szynk, w dobrym punkcie, dla katolika. Wiadomość Przemysłowa 31, u właściciela. 19626

Lokale fabryczne bez pary, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela, ul. Dzielna № 95. 19949

Lokal z wszelkiemi wygodami, składający się z sześciu obszernych pokojów, przedpokoju i dużego salonu, w domu przechoduim, wprost bramy Saskiego ogrodu, od ulicy Przechodniej № 4, od dnia 1-go lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość w kancelarji domu. 20168

Lokale różne, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia w każdym czasie. Koszykowa № 17. 1819r

Natychmiast potrzebny lokal, o 5-u lub 6-u pokoi. Adres: hotel Paryzki № 2. 1884r

Na Pradze, ulica Brzeska № 21/215, z frontu, na pierwszem piętrze jest do odnajęcia jeden wielki pokój, dla emeryta lub pojedyńczego lubiącego spokojność—może być z całodziennem utrzymaniem i usługą. Stróż wskaże. 21021

Od lipca salon, pokój, przedpokój, od frontu, schody główne. Jerozolimska 68. 21096

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych; tamże pokój od 1 lipca. Złota 37, mieszkania 7. 20824

Pokój frontowy, na parterze, umeblowany, z usługą i samowarem, może być i całodziennem życiem, do najęcia na trzy miesiące. Chmielna 31, m. 2. 21009

Przy rodzinie potrzebny pokoik za sześć rubli dla mężczyzny. Proszę zostawić oferty w kantorze Kurjera pod literami S. Ł. 21084

Pokój lub dwa, umeblowane, od frontu, po rs. 10 miesięcznie. Żórawia 45, 3-cie piętro. 21098

Pomieszczenie wygodne dla panienek dobrego wychowania, kształcących się prywatnie. Marszałkowska 149, m. 11. 21123

Pokój duży, kuchnia widna, woda, klozet, 1-e piętro, rs. 39 kwartalnie. Stare-Miasto № 4. 21073

Pokój umeblowany lub nie, dla kobiety, od 1 lipca. Mokotowska 52, m. 18. 21117

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Krakowskie-Przedmieście № 8, m. 6. 21130

W środku miasta, do wynajęcia dwa pokoje, z meblami lub bez. Aleksandrja 13, mieszkania 6. 21036

Zakłady przemysłowe, Chłodna 5, lokale fabryczne z siłą pary lub bez. 20799

Zaraz dwa pokoje umeblowane, (razem lub każden osobno). Wejście frontowe, oddzielne. Mogą być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna 10, m. 6. 21010

I-sze piętro, pokój z meblami lub bez. Próżna № 5. 21031

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, kąpiel i t. p., od lipca do wynajęcia. Ul. Marszałkowska № 59. 21025

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, front, słoneczne, za przystępną cenę, od 1 lipca. Sienna 36. 20839

7 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 1-sze piętro, przy stacji tramwajów, do wynajęcia od św. Jana, za 700 rubli. Plac św. Aleksandra № 14, m. 6. 19939

Letnie mieszkania.

Jordanowice pod Grodziskiem, w parku jeszcze trzy mieszkania. 20322

Kazimierz, letnie mieszkania, położenie górzyste, tanie produkta. Mazowiecka 22, szwajcar wskaże. 21106

Letnie mieszkania, dwa, trzy lub więcej pokojów wynajmuje, Nowy-Świat 29.—Potrzebski. 20693

Letnie mieszkanie w Grodzisku, 3 pokoje, kuchnia i werenda za 150 rs. Wiadomość ulice Czysta № 4, u G. Gerlacha w magazynie optycznym. 20606

Letnie mieszkanie dla uczniów, z całodziennem utrzymaniem, opieką, korepetycją. Długa 8, m. 3. 21064

Letnie mieszkanie. Do wynajęcia willa z wszelkiemi dogodnościami, ogrodem cienistym, 2 mile od Radomia. Wiadomość: kantor p. Wierzbowskiego, Włodzimierska 21. 21035

Na wakacje, Ruda Guzowska, pokój całodzienne utrzymanie, usługa. Zielna 17, mieszkania 16. 21022

Różne letnie mieszkania w Otwocku są do wynajęcia, w willach Laskowskiego. 21070

Tanio pokój przy rodzinie za Otwockiem odnajmę. Złota 33, m. 36. 21150

3 pokoje, kuchnia, werenda, do wynajęcia na lato—godzina jazdy od Skierniewic. Cena nizka. Solna 14, mieszkania 11, do południa. 21124

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka. Pokoje oddzielne wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49, mieszk. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 20785

A. Warszawskie Biuro Ogłoszeń (Ungra) Wierzbowa 8, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism, po cenach redakcyjnych. Biuro otwarte od 9 zrana do 10 wieczorem. Telefonu 461. 20391

B. Senatorska № 37. Warszawski bazar rzemieślniczy sprzedaje tanio wyroby przemysłu krajowego:

B. Materje wełniane.

B. Ręczniki, ścierki, płótna włościańskie.

B. Kapelusze słomkowe.

B. Biżuterję srebrną i złotą.

B. Pończochy i skarpetki.

B. Rękawiczki.

B. Roboty ręczne kobiece, dżety, pasmanterje, kwiaty, sukienki dziecinne.

B. Wyroby blacharskie.

B. Wyroby nożownicze.

B. Łóżka żelazne, wózki dziecinne, umywalnie, welocypedy.

B. Poduszki, materace, kołdry.

B. Wyroby szczotkarskie.

B. Portmonetki, paski; teki skórzane.

B. Mydła, perfumy, atramenty, szuwaksy, ołówki.

B. Wyroby platerowane.

B. Galanterja metalowa.

B. Ramy ozdobne.

B. Rolety patyczkowe nowego systemu, nader praktyczne.

B. Ubrania męzkie.

B. Jarzyny suszone, ocet berberysowy.

Poleca Warszawski Bazar rzemieślniczy, Senatorska № 37. 19892

Balony, wolanty, latawce serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, fajerwerki, tanio u Wiśniakowskiego. Senatorska 6. 18481

Bransoletka (złoty łańcuszek) zgubiono idąc Saskim ogrodem do Hersego. Proszę odnieść za nagrodą Żórawia 30, m. 6. 21151

Dziewczynka jest do oddania za swoją, ma rok i miesięcy sześć, już chodzi, sierota. Ulica Chmielna № 81, m. 33. 20875

Dowód z zaliczeniem № 11352 domu bankierskiego H. Wawelberga, na złożony tamże do sprzedaży rs. 500 list miasta Warszawy IV-ej serji zaginął, ostrzeżenie gdzie należy zrobiono. 21013

Ekwipaże najrozmaitsze, gumowe koła i zwyczajne omnibusy spacerowe, breki wynajmuje, oraz sprzedam lando, amerykan, dwóchkółkę amerykańskie, pianino. Nowy-Świat 8. 18157

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24. 21000

Marja Wolff przyjmuje do haftu gorsy, garnitury pościelowe, znaczenie, wykończam podług najświeższych wzorów i zapewniam, że prześlicznie i tanio. Krochmalna 57. 21156

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, reperuje, farbuje, pierze chemicznie. wszelką garderobę męzką, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa, krój wyborny. Marszałkowska 143. — Jan. 20670

Obiady na maśle, od 9 rubli miesięcznie. Wilcza 15—8. 19358

Ostrożnie! „Exsiccator" powinien mieć markę fabryczną i herb. Dostać tylko: Marszałkowska 117. 16293

Onegdaj o godz. 5-ej, idąc z Świętokrzyzkiej przez plac Warecki zgubiono woreczek szafirowy, zawierający rs. pięć i bransoletkę. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Sienną 19, m. 10. 21044

Przyjmuję wszelką bieliznę do naprawy. Senatorska № 5. Wiadomość: w sklepie spożywczym. 20787

Pinczer czarny w dniu onegdajszym zaginął. Sumienny znalazca zechce odprowadzić za sowitą nagrodą. Chmielna 31, mieszk. 2. Nieprawy posiadacz sądownie będzie poszukiwany. 21008

Rozpylacze, refreżysery kompletne z balonikiem, flakonem, oprawą kauczukową lub metalową, wyborne działające od kop. 75, poleca fabryka refreżyserów, potników, wyrobów gumowych Wodniakowskiego, Marszałkowska № 148. Reparacja refreżyserów wszelkich systemów, śpiesznie, tanio, dokładnie. 21113

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace, Ogrodowa 23, najtaniej, sumienne. 17913

Wózki welocypedy dziecinne, tanio! Nowootworzona „Warszawska Fabryka," Krakowskie-Przedmieście 2. 1860r

Zaginął dowód Banku handlowego w Warszawie za № 26350, z d. 26-go kwietnia 1893 r., na zastawioną jedną pożyczkę premjową szlacheckiego ziemskiego Banku. 21047

30 kop. ubranie kapelusza słomkowego, 50 koronkowego. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 42. 21148

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Iюня 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).